Nr. 71. Czwartek, 28 Marca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.
„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:* Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat“** na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 „ 25 „
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 „ 50 „
	miesięcznie	— „ 84 „

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można już od 1 kwietnia prenumerować za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował, Julię Stahlbergerównę, nauczycielką szkoły ćwiczeń w c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 marca.

Mowa posła Milewskiego,

o reformie podatków bezpośrednich:

W ogólnych zarysach wezmę w obronę niniejszy projekt reformy podatkowej i wykażę potrzebę przystąpienia do dyskusyi szczegółowej. Przestudyowawszy projekt, nabrałem przekonania, że okrom zawarowania interesów Skarbu, projekt niniejszy więcej niż teraźniejsze ustawy podatkowe, liczy się z interesami krajów, z interesami klas zbyt ciężko podatkami obarczonych, z interesami sprawiedliwości, jako też z ważnym postulatem politycznym, iż obywatele Państwa nietylko w układaniu ustaw podatkowych, lecz i w rozpisywaniu podatków powinni uczestniczyć. Mimo wszelkich wątpliwości, jakieby o niektórych postanowieniach projektu mieć można, mimo niespełnienia w nim rozlicznych życzeń, trzeba uznać projekt ten za ważny w dobrym kierunku krok na polu polityki finansowej. W tem przekonaniu nie zachwiały mnie wywody szanownych przeciwników projektu owszem po części nawet utwierdziły. Wszystkie albowiem żale, że interesa krajów nie są dostatecznie uwzględnione, że kapitaliści niedość opodatkowani, że ulgi słabszym w niedostatecznej mierze nadane, o wiele słuszniejsze są w odniesieniu do teraźniejszych ustaw podatkowych i zwracają się więcej przeciw podtrzymaniu teraźniejszego stanu rzeczy, niż przeciw projektowi reformy. (*Żywe objawy zgody*). A nie chodzi tu przecież o zmianę kilku paragrafów małej jakiejś ustawy podatkowej, lecz o wielkie dzieło systematyczne, o wielki system podatków osobowych. Krytyka słuszna powinna była udowodnić nam, że ten system nie potrafi rozwiązać wytkniętego zadania; powinna była nakreślić nam inny sposób rozwiązania i zbudować inny system podatkowy. (*Bardzo słusznie!*) Tego szanowni przeciwnicy nie uczynili, i ztąd czuję się utwierdzonym w przekonaniu, że obrana właśnie w projekcie droga do przeprowadzenia w Austryi reformy opodatkowania bezpośredniego za pomocą systematycznego zaprowadzenia podatku osobisto-dochodowego jest drogą dobrą, może nawet jedynie słuszną w danych okolicznościach.

A nadto uderzyło mię, że panowie przeciwnicy pominęli niejedno, co w każdej reformie podatkowej trzeba przecież wziąć na uwagę i co, na uwagę wzięte, musi wpłynąć na krytykę modyfikująco, choćby krytyka z góry wydawała się jaknajsłuszniejszą. Naprzód nadmienię co następuje: Podatku jakiegoś, któryby wznosił się ponad wszelką krytykę, któryby czynił zadość wymaganiom Skarbu, sprawiedliwości, kontrybuentów i nadto jeszcze opozycyi parlamentarnej (*wielka wesołość*) — takiego podatku, zdaje mi się, na świecie niema. (*Huczne brawa*). Wobec powikłanego ekonomicznego i społecznego stanu rzeczy w naszych czasach żaden wogóle jeden podatek nie może spełnić postulatów sprawiedliwego opodatkowania. Potrzeba systemu podatków, a system może tylko złagodzić wadliwość każdego podatku z osobna, ale nie może usunąć jej w zupełności. Ztąd też wobec systemu podatkowego krytyka szczegółowych postanowień tej czy owej ustawy podatkowej, tego czy owego postanowienia, nie jest krytyką dostateczną. Trzeba bowiem każdy podatek i każde postanowienie pojmować jako cząstkę całego systemu i przypatrzeć się, jak ta cząstka wygląda w organizmie całości, czy w nim jest czy niema miejsca dla niej; każdy bowiem system musi mieć swoją myśl zasadniczą i całe opodatkowanie musi być ułożone w zgodzie z tą myślą zasadniczą.

Panowie! Znane to oddawna i tu często już cytowane zdanie: Każdy stary podatek dobry, każdy nowy podatek zły. Myliłby się, ktoby zdanie to uważał tylko za wyraz poglądu przestarzałaj rutyny biurokratycznej; nie! — jestem przekonany, że zdanie to wyraża słuszny pogląd, iż ten system podatkowy, który właśnie jest, ma bądź co bądź tendencyę wpływania na ceny, że przeto wszelka doniośliejsza reforma podatkowa powinna liczyć się z tem, co jest, i na tem się zasadzać. Wiele mówiono o tem, że właśnie w podatkach przychodowych jest tendencya amortyzacyjna, i dlatego trzeba, gdy mowa o opustach i o zniesieniu pewnych kategoryj podatków, zawsze zachować na względzie, że obniżenie lub podwyższenie tych kategoryj podatków często może wywrzeć wpływ równy grze hazardowej, może sprowadzić niesłuszny zysk albo niesłuszną stratę. W za-

---

54)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

IV.
(Ciąg dalszy)

Droga wspinała się nieco ku wzgórzu, na którem stał kościół omyliński, więc pochód zwalniał nieznacznie, aż wreszcie przystanął na chwilę; chłopi niosący zwłoki dziedziczki zmieniali się, ciężką trumnę brała na swoje barki druga partya, a podczas tego Szuba, korzystając ze sposobności, zbliżył się do barona i szepnął mu coś po cichu, z miną bardzo ważną i tajemniczą.

— Mam z panem baronem do pomówienia — rzekł półgłosem, jednym kątem ust, obzierając się po za siebie, czy nie jest podsłuchiwanym. — Zejdźmy z drogi na chwilę, albo.... lepiej, gdy ciało wniosą do kościoła, spotkajmy się przy zakrystyi. Ciekawe nowiny!...

Baron rzucił na niego badawcze spojrzenie i spytał również tajemniczo:

— Cóż takiego?...

Odpowiedzi jednak nie otrzymał, bo w tej chwili mijał ich właśnie stary Orsza, podpierany przez Lolusię, a jego widok zamknął usta Szubie, który lekko, ale znacząco ścisnął za ramię Phalerna i pokazał mu głową pana Ignacego.

Zrozumieli się obaj i umilkli.

Orsza, czy nie widział ich rzeczywiście, czy umyślnie nie zwracał na nikogo uwagi, szedł ciężkim krokiem, z głową obnażoną, z oczyma spuszczonemi w ziemię i postękiwał co pewien czas, bo go ten pieszy spacer po wiejskiej drodze utrudzał.

— Lolusia!... — odzywał się tylko da wnuczki daleko jeszcze?...

— Nie bardzo.

— Nie bardzo?... patrzaj-no dziecko!... ze dworu to się jakoś ten kościół blisko wydawał, a tu idziemy i idziemy z pół godziny chyba, co?... nie?... Ciężka droga!... musiały być deszcze wczoraj albo przedwczoraj; rozmiękło.

— Pewnie.

— A no, niech jej tam będzie niewymownem, alem się zmachał! — wyrzekał, zatrzymując się co kilkanaście kroków, aby zaczerpnąć powietrza, — potem głowę znowu zwieszał i wzdychał:

— Daj jej Panie niebo!... już to ostatnia posługa. Tak, tak.... wynosimy się, Lolusia, wynosimy my starzy. Patrzaj-no, i ona mnie wyprzedziła!... a przecież była młodsza. Ha, wola Boska!... No, chodźmyż dalej, może i dojdziemy nareszcie!...

Lolusia odpowiadała mu półsłówkami; nie była usposobiona do rozmowy.

Oczy jej biegły nieustannie ku trumnie na przedzie, upatrując w jej pobliżu wyniosłą głowę Pniaka, który górował nad swojem otoczeniem i troskliwie trzymał się ciągle przy boku Krokowskiego.

Obawiał się widocznie o niego i nie chciał go odstępować ani na chwilę.

Dźwięki dzwonów i szlochającej sygnaturki ucichły wreszcie; pochód pogrzebowy wsuwać się zaczął do wnętrza kościoła, przed którym pozostały tylko skupione gromadki włościan i służby dworskiej.

Dudniący głos organów odezwał się na chórze; przy głównym ołtarzu i przy dwóch bocznych księża zaczęli odprawiać Mszę żałobną za duszę nieboszczki.

Pod zakrystyą z wyrazem widocznej alteracyi przechadzał się młody Szuba, wyczekując barona.

Język go świerzbił, nie mógł się uspokoić i na miejscu ustać.

— No, jestem! — usłyszał wreszcie za swoimi plecami głos Phalerna. — Cóż mi pan masz do powiedzenia?

— A, pan baron?!... doskonale; zejdźmy trochę na bok, tam pod murem swobodniejsze miejsce.

Z pewną poufałą zażyłością wziął go pod ramię i poprowadził w drugą stronę, oddalając się od kościoła.

Znać było, że znajomość ich zrobiła już postępy od owego czasu, gdy się po raz pierwszy zetknęli przypadkowo na „Patelni“ w Warszawie.

— Piękna historya nas tu czeka! — zaczął szybko półgłosem, wieszając się u ramienia barona. — Jeśli to wszystko prawda, to babunia wystrychnęła nas na dudków!

— No, cóż takiego?...

— Pan baron nic nie słyszał?

— W jakiej sprawie?

— W sprawie zapisów nieboszczki.

— Nie miałem sposobności jeszcze tej kwestyi poruszać; albo co?...

— Bo o tych zapisach dziwne wieści już krążą.

— No, no?... — z żywem zajęciem zagadnął go baron — cóżeś się pan dowiedział?... od kogo?...

Szuba usiadł na zaklęsłem w ziemi podmurowaniu, które ogradzało cmentarzyk kościelny i nasunąwszy na tył głowy swój wypłowiały melonik z czarną krepą, spojrzał przez ciemne binokle Phalernowi w oczy i po chwili rzekł:

— Nie, daję słowo honoru, że toby było przecież proste nadużycie!... Niech pan baron sobie wyobrazi, zakręciłem się tam trochę pomiędzy księżmi, poznałem dziekana i tutejszego proboszcza, kilku wikarych, no, i przy tej sposobności, nie żebym podsłuchiwał, broń Boże!... chociażby w tem nic złego nie było, ale mi wpadło w uszy coś o testamencie, o jakichś legatach, fundacyach.... to, owo.... słucham uważniej i słyszę najwyraźniej, jak proboszcz tutejszy powiada do dziekana: „Pan Bóg ją natchnął przed samą śmiercią.... Dysponowałem ją na śmierć, to zaświadczyć mogę, jakiej zacności wielkiej była do dusza. Pomnik sobie wystawiła, pomnik na wieki wieków“.... A dziekan mu na to: „Ha, cóż, rodzina się obejdzie, więc lepiej, że na Bożą chwałę i ludzki pożytek to pójdzie. Ja to zawsze miarkowałem, że Krokowscy z takim ogromnym majątkiem coś zrobić muszą“. Domyśli się pan baron, że mnie aż coś kolnęło, jakem to usłyszał; zbliżam się do nich. aby w tej materyi czegoś więcej się dowiedzieć, ale spojrzeli tylko po sobie i urwali nagle. Zwracam się do proboszcza i pytam: „Ksiądz dobrodziej zapewne mówi o testamencie nieboszczki babki?... — robię przytem chytrą minę, jakbym o wszystkiem lepiej wiedział od niego, — ale stary musi być kuty na wszystkie cztery nogi, bo oczy spuścił, ręce złożył na piersiach i powiada do mnie: „Ee, nie, my tu tylko tak z księdzem kanonikiem robiliśmy przypuszczenia; kto tam może wiedzieć, co stoi w testamencie!“... I zbył mnie niczem. Tak ja po rozum do głowy i przysuwam się do wikarego...

— No, i cóż?... i cóż?.,. — wyrwało się niecierpliwie z ust barona, który aż poczerwieniał z ciekawości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dnej dziedzinie społecznej, mojem zdaniem, przewrot radykalny nigdy nie wywarł skutku błogiego; takiego przewrotu radykalnego nie chcemy też w dziedzinie polityki finansowej. Trzeba liczyć się z tem, co jest, na tem budować i to naturalnie rozwinąć sposobem ewolucyi, nie rewolucyi. Na tej drodze spotyka się reforma z trudnościami tem większemi, im większe lud ma dawać Państwu sumy w podatkach. Gdyby powinność podatkowa w Austryi liczyła się nie na setki milionów, lecz na kilkanaście milionów, wtedy łatwo byłoby uwzględnić w podatkowości wszystkie warunki ekonomii społecznej i sprawiedliwości. (Pos. Lewakowski: Ale militaryzm!) Żyjemy przecież w czasach wielkiego wzmagania się wydatków skarbowych nietylko w dziedzinie militaryzmu, lecz we wszystkich dziedzinach (*tak jest, tak jest!*); i dla tego musimy dawać Państwu wielkie sumy w podatkach. Nie ma w Europie ani jednego mocarstwa, które miałoby małe wydatki; żadnemu nie wystarczałyby małe podatki.

Co prawda, panowie, na kilka pokoleń przed nami powstała była teorya, która parła do zniesienia wszystkich innych rodzajów dochodów skarbowych, a podatkom (bezpośrednim) chciała teoretycznie i praktycznie nadać dominujące stanowisko w systemie finansowym. Ale teorya ta pozostawała w zgodzie z panującem wówczas liberalnem pojęciem o państwie, które degradowało je ostatecznie do urzędu producenta opieki prawnej. Dziś doszlismy do innego pojęcia o państwie. Trudności, bieda życia społecznego doprowadziły nas do tego, że przyznajemy państwu ważne obowiązki, ważne zadania w innych także dziedzinach, że żądamy od państwa działalności autorytatywnej na wszystkich polach życia politycznego, społecznego i ekonomicznego. Na to zaś potrzeba państwu funduszów. Funduszów tych, skoro nie mamy innych znacznych źródeł dochodów, musimy dostarczyć państwu sposobem rozmaitych podatków; a rzecz to naturalna, że, im większe są sumy, które dać mamy państwu, tem trudniej uczynić zadość postulatom umiejętności, praktyki i kontrybuentów.

Na pół krytycznie, na pół ironicznie mówiono podczas niniejszej dyskusyi o tem, że projekt ten jest dziełem kompromisu. Tak jest, panowie, a ja widzę w tem właśnie wielką zaletę reformy. Każda reforma da się przeprowadzić dwoma sposobami: albo weźmie górę wyłącznie pewien kierunek i przeprowadzi reformę podług swoich zasad, możnaby też powiedzieć podług swojego szablonu, albo uczyni się zadość najrozmaitszym interesom i poglądom. Prawda, że wymaganiom jednolitości taka reforma jednostronna, czy przeprowadzi ją cezaryzm czy demagogia, więcej odpowiada; nie sądzę jednak iżby odpowiadała także słusznym postulatom etycznym, politycznym i społecznym. Mnie milszą jest reforma z góry może nie tak daleko sięgająca, ale dopytująca się u wszystkich kół interesowanych o ich życzenia, zapatrywania, wymagania i interesa, a rozwijająca się zwolna w duchu przeprowadzenia wszystkich słusznych postulatów.

Właśnie niniejszemu dziełu kompromisowemu uczyniono zarzut, że jest tu reprezentowana koalicya interesów kapitału pieniężnego i wielkoziemiańskiego, że interesa te w całym projekcie wyraźnie się uwydatniają. Panowie, któreż jest najważniejsze postanowienie projektu niniejszego? Zdaje mi się, że zaprowadzenie progresywnego podatku osobisto-dochodowego. Kogoż on dotknie? Żywioły możniejsze. Komuż ma on sprawić ulgę? Żywiołom słabszym, mającym szczupły dochód. Często już słyszałem, że podatek osobisto-dochodowy zwalczają stronnictwa przychylne kapitalizmowi; iżby on atoli stanowił jakiś wypływ kapitalizmu, o tem ani w nauce, ani w życiu politycznem, ani w programach stronnictw nigdy nie słyszałem (*wesołość*), i nie waham się stwierdzić, że są w Europie parlamenty, które podobno są wybrane na podstawie więcej demokratycznej a nie znaleziono w nich większości dla zaprowadzenia podatku osobisto-dochodowego. (*Żywe objawy zgody*). Spodziewam się, że tu znajdzie się taka większość, naturalnie po zaprowadzeniu niektórych zmian w prejekcie, ale z zachowaniem jego zasady. Dlatego też jestem przekonany, że gdy kiedyś w przyszłości ktokolwiek, czy to teoretyk finansowy, czy historyk finansów, o reformie niniejszej będzie mówić, niejeden uczyni jej zarzut, ale nigdy ten, że miałaby brać w obronę czy w opiekę interesa kapitalizmu.

Jestem też przekonany, że w dyskusyi niniejszej za mało uwzględniono sposoby przerzucenia ciężaru podatkowego z samego siebie na innych. W ustawie możemy oznaczyć tylko osobę opłacającą podatek, nie osobę ponoszącą go oczywiście; a gdy zaprowadzimy nowy podatek z góry bardzo wysoki, pobudzimy tylko tendencyę przerzucenia podatku na inne żywioły. (*Bardzo słusznie!*) Zwyciężyłyby wtedy żywioły nie słabsze, lecz możniejsze. Właśnie możniejszym trzeba podatek uprzyjemnić, trzeba ich przyzwyczaić do zadość uczynienia powinności podatkowej z przekonania, trzeba powstrzymać ich od zapuszczenia się w tym kierunku, który oznacza zamiar skorzystania ze swej przewagi ekonomicznej i przerzucenia swojego ciężaru podatkowego na żywioły słabsze. (*Brawo, brawo*). Można uchwalić podatek z góry zbyt wysoki, można przyjąć go do ustawy; ale zawsze pozostanie rzeczą wątpliwą, czy życie urzeczywistni takie postanowienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy krajowe.

(*Konkurs dramatyczny na utwory ruskie*).

(§) Wydział krajowy rozpisał konkurs z terminem prekluzyjnym po koniec miesiąca września 1895 na oryginalne czystym ruskim językiem napisane utwory sceniczne z zakresu dramatu, poważnej komedyi i sztuk ludowych ze spiewami lub bez spiewów takiej objętości, iżby zapełniały cały wieczór teatralny.

Prace konkursowe nadsyłać należy w powyższym terminie pod adresem Wydziału krajowego we Lwowie, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które zamieścić należy także na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.

Prace już drukiem ogłoszone, jak niemniej przedstawione na którejkolwiek scenie, nawet amatorskiej, są od konkursu wykluczone. — Nie będą również przypuszczone do premiowania prace autorów już nieżyjących, chociażby dotąd ogłoszonemi nie były.

W przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród przez osobną komisyę konkursową, która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub jego zastępcy. — Do tej komisyi zaprosił Wydział krajowy pp.:

1. JE. hr. dr. Stanisława Badeniego, rzeczywistego tajnego radcę i posła na Sejm krajowy;
2. Aleksandra Barwińskiego, c. k. profesora semin. nauczycielskiego we Lwowie;
3. dr. Stefana Smal-Stockiego, c. k. profesora języka ruskiego i literatury na Uniwersytecie czerniowieckim;
4. Michała Gruszewskiego, profesora c. k. Uniwersytetu we Lwowie;
5. Hilarego Ogonowskiego, profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie:
6. Jana Matijewa, profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie;
7. dr. Eugeniusza Oleśnickiego, adwokata krajowego w Stryju;
8. dr. Jarosława Kułaczkowskiego, dyrektora Towarzystwa ubezpieczeń „Dniestr“;
9. Włodzimierza Kocowskiego, profesora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie;
10. Jana Kopacza, kandydata filozofii.

Komisya konkursowa rozstrzygnie większością głosów i przyzna nagrody, a mianowicie jedne w kwocie dwustu pięćdziesięciu (250) zł. w. a., drugą w kwocie dwustu (200) zł. w. a., a dwie po stopięćdziesiąt (150) zł. w. a. czterem utworom uznanym za najlepsze z pomiędzy nadesłanych na konkurs, bez względu na rodzaj utworu, byleby tenże tylko należał do rodzajów wymienionych w niniejszem ogłoszeniu. — Komisya może zatem wszystkie cztery premie przyznać utworom jednego rodzaju.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych i wypłata nagród nastąpi w ciągu miesiąca grudnia 1895.

Nagrodzone utwory stają się własnością Towarzystwa „Ruska Besida“ we Lwowie z wyłącznem prawem przedstawienia ich na scenie.

Manuskrypta na konkurs nadesłane zwrócone zostaną właścicielom na ich koszt wraz z kopertami zamkniętemi, jeżeli Wydziałowi krajowemu wskażą w inny sposób swoje adresy.

Zmiany w dyplomacyi.

Mianowany ambasadorem rossyjskim w Berlinie hr. Osten-Sacken, urodził się w roku 1831, kształcił się w gimnazyum im. Richelieu w Odessie, do służby rządowej wstąpił w r. 1852. Następnie pełnił służbę przy namiestniku w Królestwie Polskiem. Pierwsze stanowisko dyplomatyczne zajął jako sekretarz poselstwa w roku 1856. Ministrem-rezydentem w Hessyi mianowany został w r. 1869, posłem zaś w Monachium w r. 1880. Hr. Osten-Sacken posiada wszystkie najwyższe ordery między nimi order św. Aleksandra Newskiego, oraz wiele orderów zagranicznych.

Dzienniki petersburskie ciągle omawiają sprawę nagłego odwołania ambasadora niemieckiego generała Werdera. — *Nowoje Wremia* i *Graždanin* jednozgodnie twierdzą, że generał był niezmiernie zdziwiony swojem uwolnieniem. Na niedzielę był zapowiedziany w niemieckiej ambasadzie obiad, który z powodu telegraficznego zawiadomienia o dymisyi musiano odwołać. Depesza zawiadomiła ambasadora w sposób zwięzły, że cesarz zatwierdził odwołanie go z Petersburga. Generał Werder miał oświadczyć, że „z głębokim żalem opuszcza swoją drugą ojczyznę.“

Według obiegającej wersyi cesarz Wilhelm był już dawno niezadowolony z działalności generała Werdera, który był nowicyuszem w karyerze dyplomatycznej i podobno zadaniu swemu nie podołał. Zarówno w w ostatnich dniach życia Aleksandra III, jak i na początku panowania jego następcy, informacye generała Werdera nie były wcale tak dokładne i tak autentyczne, jak tego się domagano w Berlinie. W najświeższych wypadkach, n. p, w sprawie udziału Rossyi w uroczystościach kielskich, generał Werder nie zadowolnił oczekiwań swego monarchy, który pragnął między innemi, aby Aleksander III przybył osobiście do Kielu.

Miejsce księcia na Radolinie w Konstantynopolu zajmie baron Saurma-Jeltsch, dotychczasowy ambasador niemiecki w Waszyngtonie, a poprzednio poseł w Bukareszcie i generalny konsul w Kairze. Bar. Saurma-Jeltsch jest pochodzenia szląskiego i jest katolikiem.

W sprawie obsadzenia posady ambasadora rossyjskiego w Wiedniu nie zapadła dotąd żadna jeszcze decyzya. Zdaje się, że projekt mianowania p. Nelidowa upadł. Jako najsilniejszego kandydata wymieniają księcia Dołgorukiego. Przybycia do Petersburga nowego ambasadora niemieckiego ks. Radolińskiego spodziewają się dopiero za trzy lub cztery tygodnie.

Skupczyna serbska.

Wybory powszechne do skupczyny serbskiej rozpisano na dzień 19 kwietnia. Powraca w swoje prawa stara konstytucya z roku 1869, która członków skupczyny dzieli na wybieralnych i mianowanych przez koronę. Liczba członków jej zależy od liczby wyborców opłacających podatki. Ponieważ ta ostatnia liczba od r. 1869 znacznie się powiększyła, więc i reprezentacya ich w wybrać się obecnie mającej skupczynie będzie o wiele liczniejszą, niż dawniej. Wedle rozporządzenia rządowego, opartego na statystyce

3)

NAWRÓCENIE.

(Nowella).

II.

(Ciąg dalszy).

Proboszcz, tak samo jak inni, słyszał o tej chorobie młodej dziewczyny. Natychmiast gdy go wezwano, przyszła mu owa choroba na myśl; była zapewne umierającą.... ale co mogła chcieć od niego? Myśl jego pracowała.... Czy chodziło o jakieś tajemnicze, ostatnie polecenie, albo może wyznanie, w rodzaju tych, które przywodziły nieraz najbardziej zatwardziałych protestantów do konfesyonału?

Gdyby to było jeszcze coś innego!... gdyby łaska nawiedziła tę duszę, rozwidniając ciemności, gdyby przyszło mu wziąć zaszczytny udział w doprowadzeniu jej do Boga?... Serce apostoła napełniało się nadzieją.

Raz jeden tylko przemówił do chłopaka, służącego mu za przewodnika, którego bose nogi lekko przebiegały pole ścierniem okryte, gdyż już było po żniwach.

— Jak się nazywasz?

— Baptysta.

— Czy jesteś w służbie w La Prée?

— Nie; przyszedłem z moją matką z Guignes zbierać kłosy na polu, po żeńcach. Pani Le Huguet, która mnie zna, kazała mi oddać ten papier, zabraniając mówić komubądź do kogo go niosę.

— Czy w domu jest kto chory?

— Tak, już oddawna, jedna z panienek.

— Czy ona mnie potrzebuje?

— Niewiem. Zrobiłem to, co mi kazano. W drodze spotkałem p. Le Huguet, który stał nad żeńcami od strony Petite-Croix. Zapytał mnie, gdzie tak biegnę. Odpowiedziałem, że do wsi, po sprawunki. Gdyby był wiedział, żem skłamał, zostałbym porządnie obity! bo co pan Le Huguet najmniej znosi, to kłamstwa. Mnie się zdaje, że wolałby, żeby kto coś jemu ukradł, chociaż.,..

Malec przerwał i zaczerwienił się po same uszy. Przypomniał sobie najsroższą karę, jaką poniósł w całem życiu kiedyś, gdy właściciel La Prée złapał go w swoim sadzie jedzącego jabłka.

III.

Ksiądz proboszcz szedł długo, prowadzony przez małego Baptystę. Słońce już zniżać się poczynało, gdy na zakręcie drogi, na którą zeszli ze ścieżek polnych, ukazały się baryery malowane na zielono, a za niemi kilka zabudowań skromnych, ale błyszczących białością.

Na progu jednego z budynków stała kobieta, zdająca się czekać, spoglądająca w prawo i w lewo z niepokojem i niecierpliwością, kobieta mała, gruba, w czarnym jedwabnym fartuchu, pokrytym drugim, który go miał ochraniać, w muslinowym czepku na siwiejących włosach i z pękiem kluczy gospodarskich u pasa. Skoro już był blisko, proboszcz ujrzał ślady łez na jej twarzy. Była to pani Le Huguet. Ruchem ręki oddaliła malca i rzekła:

— Panie, muszę wyznać, że znajdujesz się pan tutaj wbrew mojej woli, a tembardziej mego męża, który nigdy nie powinien się dowiedzieć o pańskiej bytności u nas. Udało mi się na chwilę usunąć wszystkich.... wejdź pan prędko.

— Jednakże, rzekł ksiądz zdziwiony, zdaje mi się, że ten list.... pani musiała go pisać?

Pani Le Huguet gwałtownie otarła oczy.

— Trzeba było pozwolić!... Źle zrobiłam zapewne.... ale jeżeli umierająca błaga, dodała łkając, cóż pan chcesz?... Czyż mogłam się opierać do końca, ja, matka?... Wejdź pan, powtarzam.... On by pana zabił, gdyby się domyślał.

Poprowadziła go przez podwórze. Z tej strony kilka stopni drewnianych prowadziło wprost na piętro domu. Pani Le Huguet, ciągle wyprzedzając księdza, wyciągnęła klucz z kieszeni i rzuciwszy znowu w około kilka badawczych spojrzeń, otworzyła małe drzwi prosto ze schodów; potem prosiła księdza, aby zechciał poczekać kilka chwil w garderobie, przepraszając za bieliznę rozrzuconą, nie ułożoną jeszcze w szafach po ostatniem praniu.

Z sąsiedniego pokoju, gdzie weszła, ozwał się słaby okrzyk, natychmiast stłumiony, szelest sukien i szybkie szepty: nareszcie pani Le Huguet wróciwszy, ukazała mu drzwi i usunęła się.

Ksiądz Fulgenty znalazł się w dużym pokoju, którego okna, na pół przysłonięte firankami słabe światło przepuszczały do wnętrza. Okno, wychodzące na podwórze było zabite; z dwóch innych przysłoniętych dochodziła woń lawendy i gwoździków z ogrodu, nadto silna na słabe nerwy chorego. Na łóżku, bardzo szerokiem, udrapowanem perskim perkalem, ktoś się poruszył, gdy ksiądz wszedł do pokoju. Nie zwrócił na to z początku uwagi, patrząc, czy osoba, która go wprowadziła idzie za nim. Ale nie; drzwi się zamknęły i został sam jeden wobec bladego widma, które w głębi łóżka nie odbijało prawie od białych firanek.

Oczy księdza Fulgentego przywykając do ciemności, potrafiły nareszcie odróżnić kobietę na łóżku, młodą kobietę o wielkich wygasłych oczach, otoczonych ciemną obwódką, o woskowej cerze twarzy. Same tylko włosy jej ogromne, błyszczące włosy brunatno-złotawej barwy zdawały się żyć; uplecione w dwa duże warkocze, włosy te okalały twarz, szyję i roztaczały się wspaniale na całą prawie długość łóżka. Zresztą cała postać leżącej wydawała się jakby posągiem z kamienia na grobie.

Jednakże podczas gdy ksiądz się zbliżał, rodzaj chorobliwego rumieńca wybiegł na policzki chorej, ręce zaciśnięte roztwarły się i szepnęła:

— Dziękuję....

Wtedy dopiero ksiądź ją poznał, a właściwie przypomniał sobie, że spotykał czasami postać, której cień tylko obecnie widział przed sobą, a o którą nigdy nie przyszło mu na myśl zapytać: — Kto to taki? — Twarz ta, natychmiast zapomniana gdy mu zeszła z drogi, przypominała mu się teraz dokładnie, tak dokładnie, że dziwił się, czemu ją tak dobrze pamięta, kiedy nigdy w życiu uwagi na nią nie zwracał.

— Pani jesteś panną Simoną? rzekł usiadając w głowach łóżka, tak jak zwykł był czynić zawsze przy chorych, z serdeczną troskliwością, nie czekając, by go zapraszano.

Uśmiechnęła się smutnie usłyszawszy swoje imię.

— Nie jestem już niczem rzekła, chyba tylko biedną dziewczyną, która umiera.

— Kto wie? Bóg jest w niebie a władza Jego i potęga nie znają granic. Czy to ty moje dziecko, wezwałaś mnie do siebie?

Rumieniec jeszcze żywszy, gorący, bolesny sprawiający widok zapalił się na wychudłych jej policzkach. Odwróciwszy głowę, ukryła swoje zmięszanie w poduszkach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

podatkowej, przyszły parlament serbski liczyć będzie 240 członków, t. j. 180 wybranych i 60 mianowanych przez króla. Do pierwszej kategoryi wchodzi dziewiętnastu przedstawicieli miast i 161 posłów z gmin.

W tej liczbie nie mogą znaleść się osoby, piastujące jakikolwiek urząd państwowy, nie wyłączając profesorów i nauczycieli. Wynika ztąd, że w liczbie 161 posłów wiejskich ogromną większość stanowić będą chłopi, jak to bywało aż do wydania w r. 1888 nowej, postępowej konstytucyi. Żywiołu inteligencyi w takiej skupczynie szukać należy nieomal wyłącznie w grupie owych sześćdziesięciu posłów koronnych. Z inteligencyą wniosą oni wszelako do skupczyny zarazem polityczną zależność od rządu. Rząd przeto jest istotnym panem tak złożonej skupczyny.

Stronnictwa opozycyjne jeszcze się nie ułożyły co do wspólnego postępowania w akcyi wyborczej.

Nowa skupczyna zbierze się w początkach maja w Niszu. Wedle konstytucyi z r. 1869 musi zebrać się najdalej w miesiącu po wyborach, czyli w obecnym wypadku najpóźniej w d. 19 maja.

Z Hiszpanii.

Nowy gabinet Canovasa del Castillo — jak donoszą z Madrytu — przedstawia się w sposób następujący: prezydyum objął Canovas; sprawy zagraniczne książę Tetuan; tekę sprawiedliwości Romero; wojnę generał Azcarraga; marynarkę admirał Beranger; finanse Reverter; sprawy wewnętrzne Cosgayon; roboty publiczne Pidal; kolonie Castellanos. — Canovas jest od r. 1874 już po raz ósmy prezydentem gabinetu; zazwyczaj jego gabinet konserwatywny następował po gabinecie liberalnym Sagasty, poczem po jakimś czasie nastawał znowu stosunek odwrotny. Don Antonio Canovas del Castillo, liczący obecnie lat przeszło 70, jest wytrawnym politykiem. Karyerę swą rozpoczął od dziennikarstwa, w roku 1853 wszedł do parlamentu, od r. 1860 obejmował kilkakrotnie rozmaite teki ministeryalne, a w roku 1874 objął po raz pierwszy ster gabinetu, do którego powoływano go odtąd niemal przy każdym zwrocie ku konserwatywnemu kierunkowi polityki. Inni naczelnicy wydziałów w nowym gabinecie należeli już dawniej nieraz do składu gabinetów Canovasa. Książę O'Donell Tetuan był w r. 1890 ministrem spraw wewnętrznych; Cosgayon dwukrotnie (w r. 1884 i 1890) ministrem skarbu i sprawiedliwości; A. Pidal y Mon, były prezydent Izby, w r. 1884 ministrem robót publicznych. Inni, mniej wybitni współpracownicy nie są również nowicyuszami na fotelach ministeryalnych. Ferraz został mianowany podsekretarzem stanu spraw zagranicznych, Ramiro prefektem a Renalver burmistrzem Madrytu.

Nowy gabinet przedstawić się ma Kortezom dzisiaj, we środę. Ustępujący premier, p. Sagasta miał przyrzec Canovasowi poparcie w przeprowadzeniu koniecznych reform finansowych.

Sprawa, która stała się bezpośrednim powodem przesilenia gabinetowego', a mianowicie kwestya, czy obelgi miotane przeciw armii w prasie, mają być przedmiotem rozpraw przed sądami wojskowymi lub trybunałami przysięgłych, wstąpiła tymczasem w stadyum krytyczne. Władze wojskowe nie uwzględniające orzeczeń trybunału kasacyjnego, wystąpiły przeciw dziennikom i dziennikarzom w rozmaitych miejscowościach kraju. W Alicante uwiadomił sąd wojskowy dziennik *Głos ludu* o wytoczeniu procesu; tej samej treści uwiadomienie otrzymał w Barcelonie dziennik *Diluvio*. W Reus aresztowano trzech dziennikarzy za „obrazę armii.“—Dziennik *Resumen* przypisuje słabości rządu odpowiedzialność za przykre zajścia między oficerami a dziennikarzami.

Z Madrytu donoszą w sprawie nowej sytuacyi politycznej, że konserwatywni dysydenci odbyli w niedzielę zgromadzenie, na którem przywódca ich, Silvela, wyraził zdanie, że nowy gabinet nie ułatwi zjednoczenia żywiołów konserwatywnych. Pomimo tego radzi mowca swym zwolennikom, żeby rządowi udzielili poparcia.

Madrycki dziennik półurzędowy *National* odwołuje się do patryotyzmu narodu, aby daną była rządowi możność przywrócenia spokoju i uregulowania położenia ekonomicznego, przedewszystkiem zaś do stłumienia powstania na Kubie. Partya konserwatywna poprze władze rządowe stosownie do swych wypróbowanych zasad.

Z drugiej znowu strony prywatne depesze z Madrytu twierdzą, że Canovas nosi się z zamiarem poddania ustawy prasowej rewizyi i ograniczenia wolności prasy; przekroczenia prasowe miałyby odtąd dostawać się przed sądy wojskowe. Nowy premier ma rzekomo zamiar utrzymać w mocy także taryfę cłową z r. 1892, ułożoną w duchu protekcyonistycznym a obalić natomiast wszystkie zawarte przez gabinet Sagasty układy handlowe. — Liberalne dzienniki hiszpańskie protestują przeciw takiemu programowi i sądzą, że program ten mógłby wywołać ruch rewolucyjny.

Tron opróżniony.

O dziedzictwo osieroconego tronu w księstwie Lippe Detmold powstał zatarg. Stosownie do rozporządzenia zmarłego księcia Waldemara z r. 1890, objął już nazajutrz po jego śmierci regencyę w imieniu nieuleczalnie chorego księcia Karola Aleksandra, jako ostatniego potomka po mieczu z linii panującej, książę Adolf Lippe-Schaumburg, szwagier cesarza Wilhelma i wydał manifest, w którym przyrzeka prowadzić rządy w myśl krajowej konstytucyi i popierać dobrobyt ludności, oraz zwołuje Sejm księstwa na d. 6 kwietnia. Jednocześnie przecież przybyli do Detmold pełnomocnicy drugiego pretendenta do tronu, hr. Ernesta Lippe-Biesterfeld z Nowejwsi pod Zbąszyniem, hr. Rittberg i szambelan Both. Boczna linia hrabiów Lippe-Biesterfeld i Weisenfeld najbliższą jest i uznaną w ordynacyi domu Lippe spadkobierczynią korony, a dopiero po jej wygaśnięciu następuje panująca obecnie linia Lippe-Schaumburg. Tymczasem zarzucają książęta na Schaumburgu hrabiowskiej linii, że utraciła prawa swe z powodu niezawsze odpowiednich małżeństw z osobami rodzin niepanujących. Na to odparli hrabiowie Lippe, że warunku tego w ich ordynacyi familijnej nie ma, że wreszcie, jak stwierdzą dowodami, i książęta na Schaumburgu popełniali mezalianse. Ponieważ znawcy prawa podzielili się w zdaniach co do tej kwestyi, przeto według §. 76 konstytucyi Rzeszy w razie, gdyby Sejm księstwa Lippe nie zdołał załagodzić sprawy, rozstrzygnie w tej sprawie Rzesza niemiecka.

KRONIKA

Lwów, 27 marca.

— **Z Armii.** Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Najj. Pan zarządził przeniesienie generał-majora Heniksteina na własną prośbę w stan spoczynku udzielając mu równocześnie charakter generał-porucznika *ad honores* jakoteż krzyż kawalerski orderu Leopolda. Najj. Pan zamianował generał-majora Orsiniego Rosenberg przydzielonego do Dworu Najd. Arcyksięcia Leopolda Ferdynanda, komendantem 16 brygady piechoty a pułkownika Nostiza-Rieneck ochmistrzem Dworu Najd. Arcyksięcia Leopolda Ferdynanda.

— **Dyrektor ruchu** p. Alfred Deyma, wyjechał dziś na dni kilka do Wiednia na konferencyę w sprawie stabilizacyi robotników.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Grybowie, z grupy gmin miejskich, rozpisany na dzień 30 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Łopiance, ks. Hipolitowi Bohaczewskiemu, gr. kat. parochowi w Sielcu.

— **Ruszenie lodów.** Z Tarnowa i Tarnobrzega donoszą: Zator utworzony w dniu 24 b. m. na Wiśle pod Słupcem (klm. 205), ruszył 25 b. m. i spłynął przez Otałąż (klm. 211) i Surowę (klm. 214), aż do zatoru stojącego pod Przykopem (w klm. 237). Dnia 26 b. m. o godzinie 3 rano połączone kry tych dwóch zatorów odpłynęły do Tarnobrzega (klm. 255), gdzie w czasie od godziny 6—8 rano woda nagle się spiętrzyła z 280—375 ctm., — następnie około godz. 10 przed południem podniosła się do 430 ctm., poczem wskutek odpłynięcia części lodów polami po lewej stronie, obniżyła się w południe na 400 ctm.; wznosiła się więc na 490 ctm. po nad najniższy stan wodoskazu tarnobrzeskiego.

Wisła jest już zatem obecnie, począwszy od Oświęcimia aż do Tarnobrzega, na przestrzeni 255 klm., wolna od lodów.

Stan wody powyżej ujścia Wisłoki w dniu 24 b. m. wynosił: w Jagodnikach 160 ctm. (klm. 153), w Karsach 120 ctm. (klm. 166), w Szczucinie 137 ctm. (klm. 194).

Po odpłynięciu lodów z pod Słupca, wody, które wystąpiły z brzegów, weszły znowu w koryto.

Dnia 25 b. m. wieczór ruszyły lody Wisłoki z pod Mielca, przy stanie 380 ctm.

Z Przemyśla. Lody Sanu ruszyły 26 b. m. w południe z pod Sanoka, przy stanie +150 ctm. — W Przemyślu lody ruszyły w nocy 25 b. m. przy stanie +120, utworzywszy zator pod Buszkowicami, który atoli o 6 rano odpłynął. Pod Przemyślem kry płyną gęsto. — San w dole aż do Radymna wolny od lodów.

Z Niska. Lody zatrzymane w dniu 23 b. m., przy stanie 165 ctm., powyżej mostu na Sanie w Zarzeczu, ruszyły dnia 25 rano przy stanie 220 ctm., a zatrzymawszy się poniżej Niska aż do wieczora, utworzyły zator, który spiętrzył wodę na 250 ctm., poczem łącznie z lodami od Pława ruszył w nocy i odpłynął.

W dniu 26 b. m. rozpoczął się dalszy pochód lodów Sanu z pod Rudnika, przyczem lody posuwając się przeważnie środkiem koryta, płyną zwolna przez cały dzień, przy nieco obniżonym stanie, bo 205 ctm. Lód jest 15—18 ctm. gruby, przez wodę już rozmiękczony. — Lody Sanu w powiecie tarnobrzeskim odpłynęły d. 25 b. m.

Ze Stanisławowa. Stan lodów na Dniestrze w dniu 26 b. m. nie zmieniony. Lody odrywają się kawałami i odpływają. — Stan wody w dniu 25 b. m.: pod Siwką był +85 ctm., pod Haliczem +110 ctm., pod Niżniowem +110 ctm. W nocy z 24 na 25 b. m. padał wielki deszcz. Stan wody na Łomnicy i Bystrzycy niski. Stan wody w Mikietyńcach +16 ctm.

Z Jasła. Na Ropie lody odeszły 20 b. m. wieczorem przy stanie wodoskazu pod Klęczanami. — W dniu tym ruszyły również lody dolnej przestrzeni rzeki Wisłoki, począwszy od Majscowej, przy stanie 300 ctm. wodoskazu w Niegłowicach. Na Jasiołce, Wisłoku i na górnej przestrzeni Wisłoki, lody do dnia 23 b. m. nie ruszyły.

Z Żółkwi. Lody na rzekach powiatu żółkiewskiego do dnia 20 b. m. nie ruszyły.

— **Pogrzeb Konstantego Tchorznickiego**, zmarłego w Krakowie, odbędzie się we Lwowie, w piątek, dnia 29 b. m. o godzinie 4 popołudniu wprost z dworca głównego.

— **W Czytelni katolickiej** dnia 28 b. m., t. j. we czwartek powtórzy ks. dr. Skrochowski swój odczyt publiczny p. t: „O wolności i patryotyzmie“.

— **Wychodźtwo do Brazylii.** Dr. Józef Siemiradzki, wysłany na koszt funduszu krajowego do Udine i Genui przez Tow. opieki nad wychodźcami im. św. Rafała, donosi ztamtąd, że emigrantom obecnie w Brazylii gruntów nigdzie nie dają, a tylko przybywających na koszta rządu zatrudniają na plantacyach kawy, oddając im za rocznym lub dwurocznym kontraktem dozór krzewów kawy, za nędznem wynagrodzeniem. Jadący na koszt własny, mogą osiedlać się gdzie chcą, ale nie korzystają z żadnej pomocy rządowej i muszą sami znaleźć sobie zatrudnienie.

Zresztą emigracya do stanów o klimacie znośnym dla naszych wychodźców a mianowicie do prowincyj południowych Parana, St. Catharina i Rio Grande jest wzbroniona z powodu panującej tam rewolucyi i stanu oblężenia. Stany, do których obecnie wywożą emigrantów, mają klimat zbyt gorący dla ludności galicyjskiej — najznośniejszym byłby jeszcze stan St. Paulo, ale tam znowu panuje obecnie cholera, mianowicie w mieście portowem Santos.

W końcu dodaje prof. Siemiradzki, że w Udine spotkał wiele rodzin wychodźców, które dla braku funduszów na dalszą podróż, zostaną przymusowo odstawione do kraju. Żanim wyjedzie się z Galicyi, należy być zaopatrzonym w t. zw. „Schiffkarte“, zapewniającą miejsce na okręcie.

Wobec tych wiadomości, Towarzystwo św. Rafała prosi swoich delegatów i ludzi dobrej woli, aby wpływali na ludność w kierunku odradzania im podróży do Brazylii.

— **Konsekracya.** W tutejszym kościele ormiańskim odbyła się w niedzielę z wielką uroczystością konsekracya Matki Aloizy Janowicz na Ksienię Benedyktynek ormiańskich. Nabożeństwo odprawił ks. Arcybiskup Issakowicz, który następnie wygłosił przemowę do konsekrantki i do licznie zebranych wiernych. Po nabożeństwie zakonnice składały nowej ksieni *homagium*.

— **Agencya naukowo - literacka.** Wkrótce opuszcza Lwów na czas dłuższy, zaopatrzony w polecenie wielu osób wybitnych, p. Aleksander Bolesław Brzostowski, b. urzędnik Biblioteki Ossolińskich, bibliotekarz ś. p. J. I. Kraszewskiego i b. redaktor kilku pism, który zamierza objeżdżać prowincyę w charakterze generalnego agenta instytucyj i Towarzystw naukowo-literackich, firm wydawniczych, artystycznych i t. p. I my ze swej strony polecamy p. A. B. Brzostowskiego życzliwym względom, poparciu i staropolskiej gościnności mieszkańców prowincyi, jako podróżującego w tak żywo nas obchodzących interesach literatury, oświaty i sztuki.

— **Wiec młodzieży uniwersyteckiej.** W sprawie drugiego roku służby wojskowej jednorocznych ochotników odbyło się w sobotę w auli Uniwersytetu lwowskiego zebranie słuchaczów wszechnicy, pod przewodnictwem prorektora dra. Ludwika Ćwiklińskiego. Wiec uchwalił następujące rezolucye: I. Walne zebranie słuchaczów Uniwersytetu lwowskiego z dnia 23 marca 1895 r. oświadcza się jednogłośnie za zniesieniem drugiego roku służby wojskowej i uznaje konieczność przedsięwzięcia odpowiednich kroków, celem uzyskania ustawowej ulgi, ograniczającej czas wojskowej służby ochotników do jednego roku, bez względu na wynik egzaminu oficerskiego (§. 25 ust. z 11 kwietnia 1889 nr. 41 Dz. p. p.). II. W tym celu należy na podstawie porozumienia ze słuchaczami wszystkich Uniwersytetów Przedlitawii wystosować wpólną z nimi petycyę do Rady państwa, niezawiśle zaś od tego wnieść drugą petycyę od wyższych szkół krajowych do Koła polskiego i posłów ruskich w Wiedniu. III. Całą dalszą akcyę w tym kierunku powierza walne zgromadzenie komitetowi, wybranemu przez walne zebranie i uprasza równocześnie J. M. dr. L. Ćwiklińskiego o łaskawe objęcie przewodnictwa w tym komitecie. — Wreszcie na wniosek prorektora dra Ćwiklińskiego uchwaliło zebranie powołać do komitetu wykonawczego przewodniczących wszystkich Towarzystw akademickich we Lwowie.

— **Zgromadzenie członków kasy chorych** m. Lwowa odbyło się wczoraj o godz. 3 popoł. w sali ratuszowej pod przewodnictwem p. Filipa Bezena. Z porządku dziennego referował p. Lewicki punkt I. „Szpitale krajowe a kasy chorych“. Po przedstawieniu przez referenta istniejącego stosunku szpitalów krajowych do kas, zgromadzenie powzięło następujące rezolucye: Należy wnieść petycyę do Sejmu krajowego, *a*) co do zwrotu szpitalom kosztów leczenia członków kas tylko za 4 tygodnie, następnie zaś winien kraj utrzymywać swym kosztem chorych, *b*) należy zwolnić kasy od płacenia za leczących się na choroby weneryczne, *c*) zniżyć opłaty szpitalne, *d*) szpitale powinny do trzech dni zawiadamiać kasy o liczbie znajdujących się w w nich członków na leczeniu. W dalszym ciągu referował p. Karol Nacher drugi punkt porządku dziennego. „Zadania kas wobec istniejących ustaw o ubezpieczeniu robotników.“ Zebranie powzięło rezolucye, ażeby ubezpieczenie, t. j. zapomogi kasowe trwały dłużej niż obecnie (tj. 20 tygodni), a więc przez cały czas niezdolności robotnika do pracy i rozciągały się także na starców, kaleki, wdowy i sieroty oraz robotników rolnych i leśnych (na koszt właścicieli, względnie dzierżawców dóbr) dalej ażeby zapomogi były normowane w stosunku do wysokości zarobku robotnika, wreszcie wyrażono stanowcze życzenia co do założenia własnej apteki kas, związanie się kas wszystkich w jednolity związek w sprawach leczenia oraz dokonywania w przyszłości wyborów do zarządu bezpośrednio, t. j. nie za pośrednictwem delegatów, jak to dotychczas miało miejsce.

— **Pielgrzymka Maryańska** do Loretto i Rzymu. W 600-letnią rocznicę cudownego przeniesienia Domku Najśw. Panny Maryi do Loretto, ogłosił Ojciec św. Jubileusz loretański, który trwać ma do 9 czerwca 1895 i zezwolił, aby każdy, kto w tym czasie odwiedzi Loretto i dopełni przepisanych warunków, dostąpić mógł łask wielkiego Jubileuszu. Ze wszystkich stron całego świata pielgrzymują katolickie narody do Loretto, celem korzystania z łask Jubileuszu. Polską pielgrzymkę zatwierdził książęco-biskupi konsystorz dyecezyi krakowskiej dnia 19 stycznia 1895 i polecił ją w kurendzie dyecezyalnej. Komitet zajmujący się urządzeniem tejże pielgrzymki składa się z 5 kapłanów; przewodniczącym jest: ks. Jan Siedlecki, kanonik loretański; zastępcą przewodniczącego: ks. Julian Łukaszkiewicz (ul. Sienna, 12).

Pielgrzymka wyjedzie z Krakowa d. 16 kwietnia 1895 r. po południu. Uczestnicy pielgrzymki zbiorą się dnia 16 kwietnia rano w Krakowie u XX. Missyonarzy na Kleparzu, gdzie odprawi się dla nich nabożeństwo, poczem otrzymają bilety, za okazaniem karty uczestnictwa, którą już teraz kupić należy. Ceny biletów: Z Krakowa do Rzymu i napowrót do Krakowa: I. kl. 125 zł., II. kl. 80 zł., III. kl. 48 zł. Pielgrzymi zwiedzą Wiedeń, Loretto, Asyż, Rzym, Florencyę, Bolonię, Padwę i Wenecyę. Bilet ważny jest na 60 dni, i w przeciągu tego czasu każdy dowolnie zwiedzać może włoskie miasta i wrócić swobodnie do domu. Wycieczka do Neapolu i Pompei ułoży się na życzenie pielgrzymów w Rzymie. Ktoby życzył sobie należeć do pielgrzymki, winien złożyć cenę biletu u ks. Jana Siedleckiego, Kraków, Mały Rynek l. 7., poczem otrzyma kartę uczestnictwa. Z zakupieniem kart spieszyć się należy, bo Komitet zawczasu musi Dyrekcyi kolei podać liczbę pielgrzymów, aby otrzymać dla nich bilety po zniżonej cenie. W pielgrzymce biorą udział także niewiasty, gdyż mieć będą zapewnioną opiekę w podróży. Mieszkanie i wikt każdy sobie sam opłaci, stosownie do swych zasobów. Komitet wskaże, gdzie najtańsze i najodpowiedniejsze zamówił hotele. W Rzymie zamieszkają pielgrzymi przez 8 dni u św. Marty, płacąc za mieszkanie i wikt po 3 fr. dziennie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Antoni Gawłowski, towarzysz sztuki drukarskiej, który przed dwoma laty obchodził 25-letni jubileusz technicznego współpracownictwa przy *Gazecie Narodowej*, przeżywszy lat 49.

Izabela z Hirszlerów Wysocka, wł. dóbr Uwina, w 65 roku życia.

W Krakowie, Aniela z Cassinów Łachecka, żona radcy sądu krajowego wyższego, w 49 roku życia.

Ludwik Barański, em. urzędnik miejski, oficer pułku krakusów wojsk polskich z 1831 r., w 80 roku życia.

W Dreźnie, Aleksander Sowiński, pułkownik wojsk pruskich. S. p. Aleksander był człowiekiem rzadkiej siły charakteru, pracy niezmordowanej i nieporównanych zalet umysłu. Przeżył lat 68.

— **Dr. Edmund Kowalski,** kilkuletni kierownik zakładu wodoleczniczego w Jaworzu, na Szląsku austryackim, a w ostatnich czasach dzierżawca tegoż, zrzekł się dzierżawy i obejmuje od maja b. r. pensyonat wodoleczniczy „Kisielka“ pod Lwowem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 marca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 marca do 12 w południe dnia 27 marca b. r. mieliśmy wiatr zmienny ze wschodu o średniej prędkości 4 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 0 6 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +2·2 °C., najwyższa +3·8°C. wczoraj w południe, najniższa +0·6°C. dziś w nocy.

Całą dobę mieliśmy pochmurną, chwilami padał deszcz.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się na wybrzeżu zachodniej Norwegii; zwyżka zaś 765 do 760 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 750 mm.

Prognoza na dobę 28 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura pozostanie około —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opad, deszcz nieznaczny.

— **Koło polskie** na Bukowinie, wybrało ponownie jednomyślnie prezesem Jana bar. Kapri'ego.

— **Rozprawa karna** przeciw Eichingerowi, mordercy adwokata Rothziegla w Wiedniu, odbędzie się dnia 28 i 29 kwietnia. Lekarze sądowi wydali orzeczenie, że stan umysłu Eichingera jest normalny.

Według dzienników wiedeńskich, ma być przeciw Nuchimowi Szapirze, zasądzonemu za oszustwo, popełnione fałszywymi banknotami, wytoczone śledztwo o zbrodnię morderstwa i rabunku, popełnionego w Kołomyi.

— **Wystawa kongresu wiedeńskiego.** Istnieje zamiar urządzenia w roku 1896 (w czasie od stycznia do maja) w c. k. austryackiem Muzeum dla sztuki i przemysłu, wystawy pod nazwą „Wystawa kongresu wiedeńskiego" (*Wiener-Congress Ausstellung*). Odmiennie do sposobu postępowania przy urządzaniu zwykłych dorocznych wystaw rzeczonego Muzeum, zawiązał się w celu doprowadzenia do skutku wspomnianej specyalnej wystawy, osobny komitet pod przewodnictwem hr. Hugona Abensperg-Traun, wielkiego łowczego koronnego, którego zadaniem będzie, zebrać przedmioty wystawowe, tudzież uporządkować nadsyłane materyały, odnoszące się do historyi, nauki i sztuki z czasów tego kongresu. Zresztą urządzoną będzie wspomniana wystawa zupełnie na podobieństwo wystaw specyalnych, urządzanych peryodycznie przez c. k. austryackie Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, w szczególności zaś na wzór wystawy przedmiotów sztuki, przemysłu artystycznego i pamiątek historycznych z czasów Cesarzowej Maryi Teresy, urządzonej przed 6 latami, również przez osobny w tym celu utworzony komitet wystawowy. Głównym celem i zadaniem rzeczonej wystawy będzie zebrać i przedstawić pamiątki historyczne, biograficzne i towarzyskie z czasów kongresu wiedeńskiego, jak niemniej przedstawić w sposób poglądowy i pouczający obraz twórczości na polu sztuki i przemysłu artystycznego w początkach bieżącego stulecia, mianowicie w latach 1800—1820. Odnosi się to nie tylko do pamiątek historycznych i biograficznych, wiążących się z osobistościami, które albo jako uczestnicy kongresu wiedeńskiego albo w czasie tegoż odgrywały rolę wybitną w dziedzinie polityki, sztuki wojennej, w dziedzinie sztuk pięknych lub umiejętności, ale także i do tych wszystkich pamiątek i przedmiotów, które w ogóle przedstawiają ówczesną sztukę i przemysł artystyczny. Wszakże — jak słusznie powiada komitet w programie wystawy — kongres wiedeński r. 1815 był nie tylko epizodem w dziejach Wiednia lub kraju, lecz przedewszystkiem był wypadkiem historycznym powszechnodziejowej doniosłości.

Studya wstępne komitetu doprowadziły już wprawdzie do wykrycia znacznej liczby przedmiotów, które dla wystawy będą pozyskane, niewątpliwie jednak znajdzie się w rozmaitych publicznych zbiorach lub w posiadaniu osób prywatnych niejeden jeszcze przedmiot ciekawy i godny wystawienia. Komitet uprasza zatem wszystkich, którzy tego rodzaju przedmioty posiadają, lub o ich istnieniu mają bliższą wiadomość, aby zechcieli się porozumieć bezpośrednio z komitetem wystawy, względnie z dyrekcyą c. k. austryackiego Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu.

— **Wybuch dynamitu na Renie.** Donosiliśmy już po krótce o strasznej eksplozyi, jaka zaszła przed tygodniem pod Spyk, stacyi ładunkowej na Renie. Huk był tak okropny, że słyszano go w promieniu 10 mil. Ziemia się trzęsła, domy się chwiały, szyby wypadały z okien. 1700 skrzynek z dynamitem wyleciało w powietrze. Na Renie stały 3 okręty, na których był dynamit. Okręty te zostały zaskoczone przez mróz i z miejsca ruszyć się nie mogły. Aby zapobiedz więc jakiemu nieszczęściu, wyniesiono z nich dynamit na inne osobne miejsce. Teraz zaś, gdy nastała odwilż, postanowiono dynamit znów przenieść do okrętów. Zajętych przy tej pracy było 25 ludzi. Podczas transportu eksplodowało jedno pudło dynamitu. Wszyscy ludzie, którzy przy tej pracy byli zajęci, zostali na miejscu zabici, rozszarpani w kawałki w okropny sposób. Okręt, na który dynamit wnoszono, został doszczętnie zniszczony. Drugi okręt zapalił się i nie wiele co zdołano z niego wyratować. O trzecim okręcie opowiadają, że został również ogromnie uszkodzony i następnie zatonął. Okręt, na którym powstał wybuch, podniósł się najpierw w górę ponad powierzchnię wody, następnie spadł w wodę i zatonął.

Skutkiem eksplozyi został znacznie uszkodzony kościół katolicki w Elten. Obrazy pospadały ze ścian, szyby w oknach zostały potrzaskane, wieża kościelna się zachwiała i została tak mocno uszkodzoną, że grozi zawaleniem W kościele św. Marcina, położonym niedaleko Renu, odprawiało się nabożeństwo, gdy usłyszano straszny huk. W kościele powstał wielki popłoch i zamięszanie. Ludzie będący na nabożeństwie, myśieli, że kościół grozi zawaleniem. Organy przestały nagle grać, spiewacy na chórze spiewać, dzieci i kobiety zaczęły płakać i wołać błagalnie o pomoc. Kilkunastu odważniejszym mężczyznom udało się z wielkim tylko trudem spokój przywrócić, tak, że obyło się bez nieszczęścia, co łatwo mogło było się wydarzyć, gdy wszystko tłoczyło się ku drzwiom i w wielkim ścisku i natłoku z pewnością zostałoby kilka osób zaduszonych.

— **Wszystkie porty** niemieckie na Bałtyku i morzu Północnem, są już wolne od lodów; żegluga po dwóch miesiącach została na nowo otwarta.

— **Rodzina cygańska**. z 6 osób złożona, w tem 2 mężczyźni, 3 kobiety i 1 dziecko, zginęła w lasach rybarskich, w Ks. Poznańskiem, skutkiem zamarznięcia wśród tegorocznej ostrej zimy. Zwłoki nieszczęsnych, zasypane śniegiem, znaleziono dopiero teraz, gdy śniegi stopniały.

— **Rabunek.** Z Częstochowy donoszą: W nocy z 21 na 22 b. m. w pociągu kuryerskim kolei warszawsko-wiedeńskiej, dążącym od Granicy, pomiędzy stacyami Częstochowa a Myszkowem, zrabowano jednemu z podróżnych 7000 rubli. Złodziej wyskoczył z wagonu podczas biegu pociągu pod Myszkowem.

— **Nowy kanał,** łączący morze Bałtyckie z Niemieckiem, otrzyma oświetlenie elektryczne; będzie to więc najdłuższa na kuli ziemskiej przestrzeń elektrycznością oświetlona. Wzdłuż kanału, mającego 98 klm. długości, stanie 952 lamp o sile 25 świec normalnych. Stacye centralne oświetlenia znajdują się w Holtenau i Brunsbüttel. Oświetlenie zaprowadza Towarzystwo „Helios" z Kolonii i Ehrenfeldu.

— **Zaginiony okręt.** Z Madrytu donoszą, że minister marynarki wydał rozporządzenie, żeby okręt wojenny czynił poszukiwania zaginionego okrętu hiszpańskiego „Królowa-regentka" po oceanie Atlantyckim, aż do Madeiry. Równocześnie zamianował minister komisyę śledczą, która rzeczoną sprawę ma przedłożyć najwyższej radzie marynarki.

— **Trzęsienie ziemi.** Według depeszy z Medyolanu, zaszło onegdaj we wsi Firenzo na górze Freddi, na południe od Bolonii położonej silne trzęsienie ziemi, przy którem 10 domów się zawaliło Mieszkańcy zdołali się uratować. Przeszło 40 osób jest pozbawionych mienia i dachu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę po raz siódmy „Ciepła wdówka", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. Rozpocznie: „Broń niewieścia", komedya w 1 akcie Benedixa.

Jutro, we czwartek „Aida", wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Przedostatni gościnny występ p. E. Colonnese, oraz pp. Aleksandra Myszuki i Józefa Szymańskiego. Pożegnalny występ panny Józefiny Carnioli i pana Juliana Jeromina.

W piątek po raz pierwszy „Towarzysz pancerny" komedya w 3 aktach M. Wołowskiego, uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie Wydziału krajowego.

Muzyka. Szybkim krokiem bieżący ku końcowi sezon operowy przynajmniej w ostatnich chwilach urozmaicił się: ujrzeliśmy wreszcie na afiszu teatralnym po dłuższej przerwie prócz Verdiego inne nazwisko, choć też nie nowe.

„Faust" nie należy do szczęśliwych przedstawień na naszej scenie: całość zazwyczaj mocno chroma, tempa są za powolne, a chóry wywołują efekta nie zamierzone. Mimo to soliści ratują go czasem; tak też było w ubiegłym tygodniu. Naturalnie, że mamy tu na myśli przedewszystkiem p. Colonnese, pp. Myszugę i Jeromina. P. Colonnese śpiewała partyę Małgorzaty w całości z prawdziwym wdziękiem, grała ją z miarą artystyczną, bez kokieteryi i przesady a przytem oddała tak trafnie akcenta dramatyczne, wzrastające w miarę potęgującej się tragiki roli, iż ostatnie ustępy a szczególnie scena kościelna były pełne siły dramatycznej.

Dlaczego scena kościelna odbywa się u nas przed kościołem, dla czego Mefisto, który w tej scenie mając dać wyraz wyrzutowi sumienia Małgorzaty, winien spiewać z za kulis niewidzialny, występuje u nas na scenę, są to zagadnienia, nad którerni reżyserya raczy pomyśleć.

Niemniejsze uznanie, jak za Małgorzatę, należy się p. Colonnese za Walentynę w Hugonotach, acz pod względem gry były tu pewne odcienie za silne, a nawet przesadne, szczególnie w 4 akcie.

P. Myszuga i jako Faust i jako Raoul był dobrze usposobiony, intonował czysto i śpiewał ładnie, szczególnie udał mu się duet w 4 akcie Hugonotów. Do powodzenia obu oper przyczynia się jednak w równej mierze p. Jeromin, który śpiewa popularne partye Mefista i Marcela, tę ostatnią właściwie za niską dla jego głosu, tak doskonale, z taką precyzyą i powagą, iż jest prawdziwym tych oper filarem.

Niemniej jak operowy, ożywił się ku końcowi także sezon koncertowy.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy aż trzy koncerta, a to dwa kwartetu sióstr Röder a onegdaj Lutnię.

O siostrach Röder po drugim występie nie da się nic nowego powiedzieć: są to bezsprzecznie artystki utalentowane, które jednak może nieco zawcześnie puściły się w podróż koncertową i wybrały też za trudny jeszcze rodzaj muzyki komnatnej, wymagającej par excellence obok wszystkich innych zalet — dojrzałości. To też produkcye solowe ich a szczególnie panny Emilii Röder stoją pod każdym względem wyżej od produkcyj ansamblowych Przyczynia się do tego także niezbyt szczęśliwy dobór programu; albowiem panny Röder nie dosięgły jeszcze tej wyżyny artystycznej, której potrzeba, aby odegrać koncertowo kwartet Bethovena (Es-dur).

Natomiast pięknie odegrała p. Zofia R. legendę Wieniawskiego, a zaimponowała po raz wtóry siłą tonu i wyrobioną techniką panna Emilia Röder (wiolonczelistka). Fortepianistka p. Rozalia R. nie dała się poznać jako solistka; w kwartecie okazała jednak, że posiada pięknie wyrównaną technikę i jest dobrą akompaniatorką.

Lutnia zgromadziła w niedzielę, jak zwykle liczną publiczność w sali Domu Narodnego. Program obfity — a może nawet za obfity. obejmował między innemi chór z II. aktu Otella Verdiego, oddany z precyzyą, chóry żeńskie a capella Jüngsta, z których najbardziej podobały się „wianki", chór marynarzy Radoux, działający na słuchacza efektami zbyt surowymi, wreszcie dwie nowości, wyjątki z Dworzaka kompozycyi „Narzeczona upiora" i 2 ustępy Bolesława Dembińskiego „Pieśni o ziemi naszej".

Dworzaka kompozycya o zakroju operowym jest pełna oryginalnych pomysłów: ustępy „patrz moja droga, jam tu jest" solo tenorowe, odśpiewane przez p. Slaviczka bardzo ładnie. „Hej w drogę spieszmy się", duet, F-dur wreszcie solo basowe z chórem, C-mol odśpiewane przez p. Niżankowskiego podobały się ogólnie.

Dembińskiego „Pieśń o ziemi naszej" nie jest dziełem bardzo oryginalnem; wszędzie spotyka się ucho z myślami znanemi, które jednak są szczęśliwie ujęte i powiązane tak, że całość przedstawia się dość efektownie. Sola basowe spiewał p. Niżankowski, tenorowe p. Sak. ten ostatni nadto spiewał bardzo wdzięczną pieśń Niewiadomskiego.

Wreszcie poznaliśmy młodą pianistkę w osobie panny Kostrakiewiczównej, która grała Paderewskiego „Krakowiak" i Liszta znaną Campanellę.

A. Bruckman.

Modrzejewska. Z Poznania piszą do *Kuryera Codz.*, że p. Modrzejewska, uzyskawszy pozwolenie władzy na podróż artystyczną po miastach Rossyi, nawiązała rokowania z teatrem poznańskim, celem zaangażowania jego trupy na miesiące letnie. — *Tournée* Modrzejewskiej rozpocznie się dnia 16 kwietnia b. r.

Towarzystwo historyczne. Na posiedzeniu marcowem miał p. dr. Antoni Prohaska odczyt p. t. „O chrzcie Gedymina". Zamiar chrztu Gedymina jest dotąd kwestyą sporną, polegającą na listach tego księcia, których autentyczności, idąc za współczesnymi kronikarzami Zakonu Krzyżackiego, zaprzeczają historycy. Zamiar w którego szczerość wątpiono, nie przyszedł do skutku, przeto i listy do Papieża i chrześcian, w których Gedymin objawił go, nie zasługują na wiarę i muszą być fałszywe. Po odkryciu nowych źródeł przemawiających poniekąd za autentycznością listów, starali się historycy wytłómaczyć niedoszły chrzest mistyfikacyą dokonaną przez Franciszkanów, działających rzekomo w porozumieniu z miastem Rygą i arcybiskupem Fryderykiem, który to ostatni podówczas wiódł proces przeciwko Krzyżakom w Awinionie. Wywody jednakże przeciwników autentyczności, sprzeczne z sobą, nie mają podstawy źródłowej. Szczegółowa analiza treści samych listów i fakta dowodzą ich prawdziwości, jak sprawdzenie okoliczności, że ani Ryżanie ani arcybiskup o objawionym Papieżowi przez Gedymina zamiarze nie wiedzieli, że pisarze podejrzanych o autentyczność listów zeznają wobec legatów papieskich, iż listy pisali z rozkazu Gedymina, a w końcu, że Gedymin sam, dwukrotnie przyznaje prawdziwość listów, raz na zjeździe wileńskim w 1323 r., drugi raz w obec posłów legatów w rok później, nie może być tedy o mistyfikacyi mowy.

Wyjaśnienie prawdziwości listów pozwala wglądnąć w powody, dla których Gedymin zamiar swój pod koniec 1323 r. cofnął. Polegały one: na zamknięciu granic i wogóle przystępu do Litwy przez Krzyżaków, na nacisku wywartym na Inflanckich i Estońskich biskupów i miasta, by wypowiedziały wojnę Litwie, na podburzaniu Żmudzinów i Rusinów do odstępstwa od Gedymina, na uwodzeniu Gedymina obietnicami i pozorami, podczas gdy równocześnie napadano na jego kraje, oczerniano go w listach po całym świecie, więżono i zabijano posłów litewskich, wreszcie na zniweczeniu wileńskiego przymierza przez zawarcie pokoju z Wielkim Nowogrodem, wymierzonego przeciwko Litwie i Ryżanom. Gedymin chcąc ratować zagrożony tron musiał zamiar porzucić. Z zatwierdzenia przymierza wileńskiego przez legatów papieskich, z surowego ich nakazu aby przez lat cztery wszyscy katolicy przestrzegali warunków jego, widoczna, że legaci zrozumieli trudne stanowisko Gedymina i nie podzielali zapatrywania Krzyżaków, jakoby Gedymin zamierzał w błąd wprowadzić Papieża i chrześcian. Wybitniej aniżeli to potwierdzenie przymierza wykazuje zapatrywanie legatów klątwa rzucona przez nich na Krzyżaków. W akcie tym, wśród wielu zarzutów, czytamy i ten gruntownie uzasadniony: Że króla Gedymina w sposób chytry i podstępny odwiedli od wiary Chrystusowej.

Podejrzenia co do prawdziwości listów Gedymina były zatem tylko bronią w zaciętej walce i środkiem bezwzględnym w dążeniach Zakonu.

W dyskusyi zabierali głos pp.: Olgierd Wilczyński, dr. Milkowicz, p. K. Gorzycki i prelegent.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 26 marca).

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej otworzył prezydent Mochnacki podaniem do wiadomości, że uchwała sejmowa o 10-milionowej pożyczce m. Lwowa uzyskała Najw. sankcyę i że zwołanem już zostało posiedzenie magistratu celem powzięcia uchwały, co należy przedsiębrać dla jak najprędszego zrealizowania tej pożyczki.

Dalej nadmienił p. prezydent, że wiele ważnych spraw, których załatwienie ostateczne wyczekuje zrealizowania pożyczki, zostało już wdrożonych. A mianowicie dziewięć specyalnych komisyj zajmuje się: urządzeniem wodociągów, sprawą rozszerzenia sieci kanałowej, budową rzeźni, targowicy bydła i rakarnią, wybudowaniem przytuliska dla kobiet, sprawą funduszu dla podniesienia przemysłu i handlu, budową nowego teatru, ewentualnem wykupnem sieci kolei elektrycznej, rozszerzeniem i polepszeniem oświetlenia miasta i przeprowadzeniem rozmiaru i niwelacyi miasta. W toku są sprawy: budowa nowych koszar i budowa centralnej stacyi dla straży ogniowej; regulaminowo są traktowane: sprawa wybudowania nowych szkół, sprawa funduszu na wytworzenie zakładu zastawniczego miejskiego i odnowienie gmachu ratuszowego, wreszcie sekcya III zajmuje się sprawą wybrukowania i uregulowania ulic i placów przedmiejskich.

Z kolei p radca Lukas odczytał wniosek r. dr. Holzera, ażeby prezydyum poleciło urzędowi budownictwa miejskiego wprowadzić w sali ratuszowej reorganizacyę o tyle, aby w miejsce obecnie istniejących foteli — radni mieli przed swemi krzesłami pulpity na papiery, druki i rekwizyta pisarskie. Wniosek ten przekazano do regulaminowego traktowania.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej dyskusyi nad budżetem funduszu szkolnego. Po przemówieniu pp.: Soleskiego, Goldmana, Schayera i Gerstmana uchwalono następujące rezolucye: Wzywa się magistrat: 1) aby jeżeli ma wstawiać nowe pozycye do budżetu na nowe posady, zasięgnął uchwały Rady miejskiej; 2) aby w myśl uchwały Rady miejskiej i reskryptu Rady szkolnej krajowej były tylko przy tych szkołach 5 i 6 klasy, które legalnie uchwalono; 3) aby kazał przedłożyć podział godzin wszystkich szkół, czy wszędzie jest ustawowy wymiar godzin dla nauczycieli, a w szczególności dla nauczycielek i aby czuwał nad tem, by nie tworzono posad po nad etat; 4) aby się odniósł do Rady szkolnej okręgowej miejskiej z wezwaniem, by stanowczo nie mianowała płatnych praktykantek nauczycielskich; 5) by starał się zwinąć miejską szkołę przemysłową; 6) aby poczynił stosowne zarządzenia celem wybudowania dwóch budynków dla kolonii leczniczej w Brzuchowicach.

Dodatkowo uchwalono jeszcze następującą rezolucyę, postawioną przez radnego p. Soleckiego:

„Wzywa się magistrat, by na podstawie dat zaczerpniętych w Radzie szkolnej okręgowej, corocznie przedkładał sprawozdanie o rozwoju szkół miejskich, w którem sprawy personalne i budżetowe byłyby dokładnie przedstawione Sprawozdanie to ma być doręczane w chwili rozpoczęcia obrad komisyi budżetowej".

Następnie ks. kan. Mazurak referował o budżecie funduszu dóbr gminy. Przychody wynoszą 58.493 zł., rozchody 37.105 zł., okazuje się zwyżka 21.388 zł.

Po uchwaleniu tej rubryki przyjęto wydatki budżetu zwyczajnego w sumie 1,592.619 zł., wydatki budżetu nadzwyczajnego w kwocie 1,079.673 zł., razem rozchody w kwocie 2,672.292 zł.

Przychody budżetu zwyczajnego (referował dr. Maryański) uchwalono w kwocie 1,508.101 zł., budżetu nadzwyczajnego w sumie 305.802 zł., razem 1,813.903 zł.

Niedobór w budżecie zwyczajnym w kwocie 93.518 zł. i niedobór w budżecie nadzwyczajnym w sumie 773.871 zł. mają być pokryte spodziewanemi nadwyżkami w dochodach, na które zarząd miejski liczy i stosowną operacyą kredytową.

Po uchwaleniu całego budżetu postanowiono, na wniosek p. Romanowicza, ażeby magistrat przedkładał Radzie miejskiej co kwartał sprawozdania z toku spraw objętych rezolucyami, które zostały uchwalone i na wniosek p. Rewakowicza wezwano magistrat o przyspieszenie wprowadzenia w życie fundacyi im. A Chylińskiego.

Na tem prezydent o godzinie 9 minut 35 wieczorem zamknął posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Regulacya waluty. *Fremdenblatt* dowiaduje się, że Rząd złożył w austro-węgierskim banku ponownie 5 milionów złr. w sztukach dwudziestokoronowych. Cały zapas złota wynosi obecnie około $60^1/_2$ mil. zł.

Na ostatnim jarmarku na konie w Krakowie, według urzędowego sprawozdania magistratu krakowskiego, było doprowadzonych 306 koni rasy szlachetnej, 545 koni włościańskich. Z tego sprzedano wszystkie konie rasy szlachetnej oraz 380 włościańskich. Piękne araby przysłały stajnie p. Dzieduszyckiego; dalej stajnie: pp. Bzowskiego, Jaworskiego i Lewickiego, z Galicyi, oraz pp. Adamskiego, Bukowskiego, hr. Dzieduszyckiego, Niemirycza i i. z Królestwa.

OSTATNIA POCZTA

U Najj. Pana odbył się w Burgu w apartamentach Stefana, obiad, na który między innymi otrzymali zaproszenie: książę Hugon Salm, hr. Edward Taaffe, br. Ziemiałkowski, P. Zaleski, podkomorzy b. szef sekcyi Gniewosz, dostojnicy Dworu i wojskowi.

W dniu dzisiejszym prawdopodobnie przystąpi Izba posłów Rady państwa do rozpraw nad prowizoryum budżetowem. Dzienniki wiedeńskie wymieniają następujących posłów z szeregów opozycyi, jako zamierzających zabrać głos w dyskusyi: dep. Eim, dr. Herold, dr. Kaizl, ks. Liechtenstein, dr. Ferjancic. dr. Lueger, dr. Bareuther, dr. Steinwender oraz dep. Lienbacher.

W miejsce powołanego do Izby panów bar. Oppenheimera ubiega się o mandat do Izby posłów, jako kandydat kompromisowy konserwatywnej i wiernokonstytucyjnej wielkiej posiadłości czeskiej, poseł na Sejm czeski bar. Lilgenau (konserwatywny).

Dzisiaj odbędą się w parlamencie niemieckim nowe wybory do prezydyum. Prezydentem w miejsce Levetzowa ma zostać Buel, ze stronnictwa centrum, wiceprezydentami zaś Schmidt ze stronnictwa wolnomyślnych i Spahn ze stronnictwa centrum. Konserwatywni i narodowo-liberalni oddadzą przy wyborze próżne kartki.

Rady miejskie Memla i Marienburga odrzuciły wniosek o udzielenie księciu Bismarckowi honorowego obywatelstwa tych miast.

W kołach parlamentarnych uważają rozwiązanie parlamentu za możliwe; dla rządu bowiem byłaby sposobność do rozwiązania bardzo pożądana wobec tego, że ustawa przeciw anarchistom i podatek tytoniowy nie mają widoków przejścia w Izbie. Rząd mógłby przystąpić do kampanii wyborczej z popularnem hasłem. Z innej strony wszakże ostrzegają przed rozwiązaniem parlamentu, gdyż wniosek hr. Kanitza dałby konserwatystom pole do zaciekłej agitacyi. W każdym razie zajście sobotnie w parlamencie wydrążyło przepaść pomiędzy rządem a centrum katolickiem, a opozycya tego ostatniego bardzo się wzmocniła. W ciągu kilku dni najbliższych spodziewają się wyjaśnienia położenia.

Nordd. Allg. Ztg. donosi na podstawie wiarogodnych wiadomości, że wniosek hr. Kanitza został w Radzie stanu odrzucony 39 głosami przeciw 14. Dalszy wniosek, żądający porozumienia się co do nieoznaczonych bliżej środków dla podniesienia cen zboża, na podstawie istniejących traktatów i przeprowadzenia w tym celu układów z traktatowemi mocarstwami, odrzucono 27 głosami przeciw 16 głosom.

Urzędownie potwierdzają wiadomość o mianowaniu barona Saurma-Jeltsch ambasadorem niem. w Konstantynopolu i posła w Monachium Thielemanna ambasadorem w Waszyngtonie.

Program uroczystości otwarcia kanału bałtycko-niemieckiego ogłoszono już urzędownie. Cesarz przybędzie d. 19 czerwca z zagranicznymi gośćmi do Hamburga, podczas gdy obce okręty wojenne zarzucą kotwicę w porcie kilskim; 20 czerwca wysiądzie cesarz z gośćmi na ląd, aby obejrzeć upusty i oddać kanał do użytku, poczem uda się z całą flotą krajową i zagraniczną kanałem aż do Rendsburga, gdzie 21 czerwca odbędzie się wielka parada i położenie zawornika na upuście w Holtenau. W uroczystości tej weźmie udział przeszło 100 okrętów wojennych, z tych około 60 niemieckich. Nigdy bodaj jeszcze nie zgromadziła się na jednym punkcie taka ogromna flota wojenna.

Nowomianowany pomocnik generał-gubernatora warszawskiego gen. Petrow, przedstawił się w zeszły piątek carowi. Naczelnik sztabu fortecy modlińskiej Pniewski mianowany został naczelnikiem sztabu obrębu fortecznego warszawskiego.

Pomocnik dowodzącego wojskami okręgu wojennego wileńskiego, Czemerzin, został mianowany członkiem rady wojennej.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*: Godny zastanowienia fakt, iż książę Łobanow w pierwszem ogłoszeniu urzędowem zamianowany został kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych, a dopiero w kilka dni potem ministrem, tłómaczą tem, iż w gabinetowej kancelaryi cesarskiej popełniono błąd, bo ks. Łobanow miał otrzymać odrazu nominacyę na ministra Wywołało to przykre wrażenie, iż kancelarya gabinetowa przy tak ważnym akcie cesarskim popełniła podobną pomyłkę. Zapewniają, iż Szyszkin pod każdym warunkiem pozostanie przez pewien czas na stanowisku towarzysza ministra spraw zagranicznych, gdyż książę Łobanow, szczególnie w początkach swojej działalności, z wielką trudnością mógłby się zrzec współpracownictwa funkcyonaryusza dokładnie obznajomionego z agendami urzędu spraw zagranicznych. Również pewną jest rzeczą, że zatrzyma swoje stanowisko hr. Kapnist, kierownik azyatyckiego departamentu w temże ministerstwie.

Król Aleksander serbski przybył wczoraj rano wraz z królem Milanem do Belgradu. Na dworcu przyjmowali obu królów ministrowie, posłowie Austro-Węgier i Niemiec, pełnomocnik francuski, metropolita, oraz dostojnicy państwowi.

Król bezpośrednio po przyjeździe wyraził prezesowi ministrów i rządowi podziękowanie za wzorowe utrzymanie porządku w kraju podczas jego nieobecności, oraz zapewnił rząd o zaufaniu swojem i przychylności.

Z Rzymu telegrafują do *Figara*, że ślub ks. Aosty z księżną Heleną Orleańską odbędzie się w Anglii.

Pol. Corr. dowiaduje się Rzymu, że zamierzonem jest założenie nowego watykańskiego organu, a mianowicie francuskiego tygodnika. Papieski sekretaryat stanu poczynił już pierwsze kroki w celu urzeczywistnienia tej myśli.

Izba francuska przyjęła już ostatecznie budżet na r. 1895 głosami 433 przeciw 75. Zamknięty budżet wykazuje deficyt $2^1/_2$ miliona, który spowodowany jest uchwalonymi przez Izbę wydatkami; senat zamierza przywrócić równowagę.

W Brighton umarł lord Clemense Paget, admirał, ur. r. 1811. Zmarły był także przed laty podsekretarzem w ministerstwie marynarki.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby angielskiej wniósł p. Allen następującą rezolucyę: Ponieważ zasada bezpłatnej działalności parlamentarnej, na której opiera się reprezentacya w Izbie, ogranicza wolność wyborców przy wyborze reprezentantów, przeto Izba wyraża opinię, aby wszyscy członkowie parlamentu otrzymywali stosowne pensye. Izba niższa uchwaliła rezolucyę Allena 176 głosami przeciw 158.

Stan zdrowia lorda Roseberego polepszył sią znacznie wskutek ustąpienia bezsenności.

Standard dowiaduje się z dobrze poinformowanej strony z Nowego Jorku, że Japonia nie życzy sobie, aby odszkodowanie wojenne od rządu chińskiego wypłacone jej było w srebrze lub złocie, ani też w formie odstąpienia części terytoryum, lecz żąda dostatecznie zabezpieczonych obligacyj. Japonia chce uniknąć w ten sposób trudności, jakieby mogły być dla jej finansów i przemysłu przez nagromadzenie znacznych bogactw, nie mogących być korzystnie zużytkowanemi. Japonia wolałaby też mieć obligacye dłużne od Chin, niż od Europy.

Do *Timesa* donoszą z Kobe: Doszła tutaj wiadomość, że Li-Hung-Czang stracił wszelką nadzieję, żeby rokowania pokojowe z Japonią mogły być uwieńczone powodzeniem.

Japończycy zaatakowali wyspy Pescadoras koło Formozy i usiłowali tam wylądować.

Według depeszy z Shanghaju z dnia 23 b. m. zamiar ten nie powiódł się; Japończycy z małemi stratami zostali odparci.

Zamach na Li-Hung-Czanga, o którym doniosła wczorajsza depesza, wywarł w całej Japonii oburzenie: zdrowy zmysł Japończyków powiada im, że fanatyk, który wystrzelił do reprezentanta Chin, przybywającego do Japonii prosić o pokój, wyrządził złą przysługę ojczyźnie i jej interesom. Jakkolwiek kula uwięzła w policzku wicekróla chińskiego i nie wydobyto jej jeszcze ztamtąd, stan zdrowia Li-Hung-Czanga ma być zadowalający. — Sprawca zamachu, który niezawodnie nie ujdzie zasłużonej kary, należy do t. zw. Soshi, t. j. właściwej tylko Japonii klasy morderców politycznych, gotowych zawsze popełnić zbrodnię polityczną. — Zamach wykonał on w chwili, gdy Li-Hung-Czanga niesiono w lektyce do jego mieszkania. Pochwyciwszy jednego z tragarzy za rękę, Koyama Rokonosuki wystrzelił z pistoletu z najbliższej odległości w twarz Li-Hung-Czanga. Kula utkwiła w lewym policzku. Prócz licznych innych objawów oburzenia, także i Sejm japoński uchwalił rezolucyę, wyrażającą głębokie ubolewanie z powodu zamachu na Li-Hung-Czanga.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Komitet dla pomnika Mickiewicza na dzisiejszem posiedzeniu któremu przewodniczył JE. ks. Marszałek Sanguszko, uchwalił nie przyjąć głównej figury pomnika oraz grupy „Nauka", natomiast zawarł nową umowę z Rygierem. Mianowicie rzeźbiarz ma na nowo wykonać w gipsie postać Mickiewicza kolosalnej wielkości, oraz boczną grupę „Nauka" bez żadnego wynagrodzenia, przesłać je do Krakowa do ocenienia komisyi artystycznej i dokonać wszelkich ewentualnych zmian. Po dokonanej aprobacie komisyi, figury nowe będą odlane w bronzie. Rygier obowiązany jest czuwać nad odlaniem figur. Rygierowi wstrzymano wypłatę wszelkich rat. Pieniądze otrzyma dopiero po wykonaniu nowych grup.

Wiedeń, 27 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan nadał prywatnemu docentowi na Uniwersytecie krakowskim, dr. medycyny, Stanisławowi Ponikle, tytuł nadzwyczajnego profesora.

Wiedeń, 27 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych dep. Lienbacher użalał się, że wniosek postawiony w roku 1891 przez związek agrarny w sprawie opodatkowania procentów i rent nie doszedł jeszcze do komisyi podatkowej. Mowca zapytuje Prezydenta, dlaczego to się stało i co zamierza uczynić, aby takim wypadkom na przyszłość zapobiedz, oraz zaznacza, że około 100 postawionych wniosków nie doszło jeszcze do komisyi.

Prezydent bar. Chlumecky odpowiada, że wniosek Lienbachera został postawiony dnia 5 listopada 1891 r., a stała komisya dla reformy podatkowej ukonstytuowała się w d 22 marca 1893 r.; zresztą trzeba pamiętać, że przedłożenia rządowe mają pierwszeństwo przed wnioskami z inicyatywy poselskiej i wywołują długie dyskusye z najprymitywniejszych powodów, przez co prawo inicyatywy Izby staje się iluzorycznem. Co do innych wniosków, to brak im wogóle związku z agendami komisyi; jest rzeczą Izby, aby powzięła w swoim czasie przy obradach nad regulaminem uchwały w celu szybszego załatwiania wniosków.

Dep. Lienbacher prosi o głos. Prezydent nie dopuszcza dyskusyi nad odpowiedzią na zapytanie poselskie.

Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusyi podatkowej.

Izba załatwiła szybko pierwszy główny rozdział reformy podatkowej, z wyjątkiem kilku paragrafów, które zostały odesłane do komisyi.

W dalszym ciągu przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe o upaństwowieniu sieci telefonicznej w Wiedniu.

Wiedeń, 27 marca. Tutejsze Towarzystwo geograficzne uchwaliło zawiadomić Slatina baszę w drodze telegraficznej, że mianowało go jednomyślnie swoim członkiem korespondentem.

Praga, 27 marca. Od wczoraj w południe wody Wełtawy powoli opadają. Doniesienia z prowincyi również stwierdzają powolne opadanie wezbranych rzek. W Pradze najniżej położone części miasta są zalane; niebezpieczeństwo wszakże już minęło. Z niektórych domów mieszkańcy musieli wynosić się z pospiechem. Gdzieniegdzie sięga woda do pierwszych piątr. Z niżej położonych domów nawet mieszkańcy pierwszych piątr byli zmuszeni ratować się na łodziach. Na przedmieściu Lieben znajduje się pod wodą 33 domów.

Berlin, 27 marca. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* dowiaduje się z Petersburga, że car i carowa nie opuszczą Petersburga lub swej letniej rezydencyi podczas roku żałoby; wszystkie doniesienia o podróży carstwa i o koronacyi w Moskwie są przedwczesne.

Volks Ztg. donosi, że stosunki między Berlinem a Petersburgiem są naprężone, co okazało się przy nagłem odwołaniu ambasadora Werdera i nominacyi księcia Radolińskiego jego następcą. W Berlinie życzono sobie generalnego adjutanta rossyjskiego Richtera jako ambasadora rossyjskiego; car jednak odrzucił to życzenie i zamianował ambasadorem hr. Osten-Sackena.

Friedrichsruh, 27 marca. Cesarz Wilhelm z następcą tronu przybył tutaj wczoraj w południe i udał się konno na plac, dotykający parku zamkowego, na którym ustawione były wojska. Ks. Bismarck, ubrany w mundur kirasyerski, przyjechał w otwartym powozie, poczem wojsko sprezentowało broń, a cesarz, po stosownej przemowie, wręczył ks. Bismarckowi honorową złotą szablę, na której wyryte są herby Alzacyi i Lotaryngii. Monarcha w przemowie do księcia zaznaczył, iż szablę tę wręcza w imieniu pułku kirasyerów, którego właścicielem jest książę, a wręcza mu ją w uznaniu jego wiekopomnych czynów. Wybór tego upominku wydawał się cesarzowi najodpowiedniejszym: jest to miecz z herbami Alzacyi i Lotaryngii, miecz który w dłoni Germanów nigdy nie zawodził. Monarcha zakończył okrzykiem na cześć ks. Bismarcka. Książę rozrzewniony ucałował rękę cesarza. Podczas śniadania cesarz wniósł toast na pomyślność księcia. O godzinie pół do 4 popołudniu udał się monarcha z powrotem do Berlina. Powitanie i pożegnanie z ks. Bismarckiem było niezmiernie serdeczne.

Wiedeń, 27 marca. Wykaz banku austryacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z d. 23 b. m.: Banknotów w obiegu było za 468,096.000 zł., czyli o 6,426.000 zł. więcej, niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego było 324.872.000 zł. (więcej o 6,366.000 zł.), w portfelu wekslowym 117,489.000 zł. (więcej o 515.000), w lombardzie 26,132.000 (mniej o 731.000), banknotów nieopodatkowanych w rezerwie było za 72.192.000 zł. (więcej o 1,619.000 zł.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 marca 1895, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 408·75, Akcye kolei państwowej 441·—, Akcye tytoniowe 247·50, Anglo-austryackie 175·—, Unionbank —·—, Południowej 113·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 293 60, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97 50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·95. Usposobienie utrwalone.

Wiedeń, 27 marca 1895 r. godz. 2 minut 45. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·40, Węgierskie akcye kredytowe 471·75, Akcye anglo-austryackie 174·25, Akcye banku Union 331·50, Akcye kolei Południowej 113·75, Losy tureckie 77·50, Akcye kolei państwowej 445·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 332·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcye tytoniowe 248 50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98 25, Akcye kolei Elbetal 296·—, Akcye banku dla krajów koronnych 293·75, 4-prc. węgierska renta złota 124·05, Akcye banku związkowego 156·75, Rubel papierowy 1·31·—, Węgierska renta papierowa 99·05, Kredytowe ziemskie 543·—, Kredyty 410·—, Rimamurania 273·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec . . .	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	
Z Nowosielicy . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławowczego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10 35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Da Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	— 2·55	10·04	10·47	—
Do Suczawy . . .	6·15	—	10·15	2·25	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·25	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10·30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9.20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławowcznego (Munkasca, Szerentsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj).	—	—	9·40	7·10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	7·10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12·00 czas średnio-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

†

Izabela z Hirschlerów

WYSOCKA

właścicielka dóbr ziemskich urodzona w roku 1830 zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła we Lwowie dnia 26 marca 1895 r., po długich i ciężkich cierpieniach. Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 28 marca br. o godz. 4-ej po południu z domu żałoby przy ul. Ochronek l. 4, na cmentarz Łyczakowski, o czem w smutku pogrążone dzieci, wnuki i prawnuk zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Lwów, dnia 26 marca 1895.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27. marca 1895.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	326	—	—	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	450	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.	100	50	101	20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	50	101	20
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a. . . .	105	50	—	—
„ „ 4½ prc. w. a. . .	100	80	101	50
„ „ 4 „ „ . .	97	80	98	50
„ „ 4 prc. koronowej	98	20	98	90
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	41	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	73	5	83
Napoleondor	9	71		—
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28.—	1	33.—
„ „ papierowy . .	1	31.—	1	32.½
100 marek niemieckich . . .	59	90	60	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 marca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.50	101.70
luty-sierpień	101.50	101.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152.50	153.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.75	158.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	164.75	165.75
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	197.50	198.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	197.50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	160.75	161.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.60	124.80
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	101.15	101.35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. .	99.—	99.80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	174.—	174.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	405.25	405.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	880.—	895.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	293.40	294.—
Bank austro-węgierski á 600 zł. .	1083.—	1087.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	580.—	583.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3490.—	3500.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	330.—	331.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	143.—	143.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.—	209.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.—	124.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ . „ „ „ 3. pr.	118.—	118.50
„ „ . „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.70
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.30	101.30
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	102.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	94.40	95.40
z r. 1884 . .	99.40	100.40
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	152.50	153.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.—	201.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	150.—	160.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.70	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.75
Salma po 40 zł. m. k.	71.—	73.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	72.75	73.75
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k. .	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.50	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.80	123.05
Paryż	48.57.5	48.62.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.71.5—	9.73.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 398 (2028 3—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Danyły Dragana w kwocie 123 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 25 kwietnia i dnia 29 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 99 w Lisieczyńcach położonej, wedle wyk. hip. 34 ks. gr. dla gm. kat. Lisieczyńce, Anny Zahorujko własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 234 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 24 zł.

Warunki licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli późniejszych, niewiadomych, lub którymby uchwała doręczoną być nie mogła, ustanowiony kuratorem p. Jakób Kruk ze Zbaraża.

Zbaraż, dnia 16 stycznia 1895.

L. 21106 (2024 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności 12 zł. 70 ct. aw. z pn. Otylii Czerwenka odbędzie się publ. sprzedaż przymusowa 1/6, 1/4 i 2/6 części należących do Zygmunta Kertha, objętych whl. 1225 w dniach 16 maja 1895 i 14 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano w biórze III sądu tut. (I. piętro).

Cena wywołania 1450 zł. 91 ct.

Wadyum 145 zł. 09 ct.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta, tut. adw. dr. Lorsch.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych tut. adw. dr. Izydor Falk z zastępstwem tut. adw. dr. Blausteina.

Stanisławów, 29 grudnia 1894.

L. 25068 (2025 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herzla Seinfelda w kwocie 300 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 9 maja 1895 i dn. 12 czerwca 1895 o godz. 10 rano w sąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Chaima Spiegla własnej whl. 188 gm. kat. Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1013 zł. 9 ct. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 102 zł. aw.

Kuratorem niewiadomyah wierzycieli jest dr. Bucic-Diwan.

Stanisławów, 12 stycznia 1895.

L. 1817 (1937 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje w sprawie c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Józefowi More ckiemu i Benjaminowi Scheinerowi pto 905 zł. 3 ct. wa. z pn. do przeprowadzenia dozwolonej tus. uchwałą z dnia 10 listopada 1894 l. 46678 sprostowaną uchwałą z dnia 15 grudnia 1894 l. 62755 przymusowej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 617 i 797¼ objętej whl. 525 księgi gruntowej gm. Lwów część I. Józefa Moreckiego i Benjamina Scheinera własnej, ponowne terminy 17 maja 1895 i 21 czerwca 1895 zawsze o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu, która to sprzedaż pod warunkami objętymi wspomnianymi na wstępie uchwałami przeprowadzoną zostanie.

Lwów, d. 26 stycznia 1895.

L. 13729 (2007 3—3)

W celu wydobycia na rzecz upadłego Tow. kred. miej. we Lwowie kwoty 246 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzek. publiczna sprzedaż realności whl. 271 i 400 ks. gr. gm. Przemyślany objętych do Salomona Katza należących na 700 zł. i 5000 zł. ocenionych, na dniu 24 czerwca 1895 i 29 lipca 1895 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 3 listopada 1894.

L. 14367 (2104 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 17 kwietnia 1895 wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 8 maja 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 86 wedle whl. 1662 gminy kat. Pniów, Schlomy Dawida Knolla własnej, na rzecz Chaima Izaka Zauderera pto 215 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 725 zł.

Poręczne 72 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tab. wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurat. p. Józef Müller z Nadwórny.

Nadwórna, dnia 13 grudnia 1894.

Zl. 760 (2065)

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werden die folgenden Mengen an Scarten und Altmaterialien im Offertwege veräussert werden u. z.

Post Nr.	Gegenstand	angesammelt bei den k. k. Tabakfabriken in: Winniki	Jagielnica	Monasterzyska	Zabłotów	Zusammen	Anmerkung
		Kilogramm					
1	Rupfen Scart	18600	800	10000	1600	31000	in Ballen Sporco für Netto
2	Drilch „	4000	1000	5500	2500	13000	
3	Jute „	3460	—	540	—	4000	
4	Fett „	1950	650	900	—	3500	
5	Strick „	2000	1500	2100	400	6000	
6	Spagat „	600	—	300	—	900	
7	Papierscart (Cigarretten bedruckt und gemischt)	1500	—	—	—	1500	
8	Papierscart diverser	20370	350	3100	280	24100	
9	Holzstoffscart braun	12000	—	—	—	12000	
10	„ grauweiss	4500	—	—	—	4500	in Packen Sporco f. Netto
11	„ hellweiss	1260	—	—	—	1260	
12	Schmutzdeckelscart	600	—	—	—	600	
13	Altes Blei in Blöcken	1500	—	—	—	1500	nicht emballirt
14	„ Messing	300	—	—	—	300	
15	„ Kupfer	40	—	—	—	40	
16	„ Zinkblech	150	—	—	—	150	
17	„ Eisenblech (Dachblech)	5600	—	—	—	5600	
18	„ Gusseisen	7000	200	—	500	7700	
19	„ Schmiedeisen	250	200	—	850	1300	
20	Alten Stahl	700	80	—	—	780	
21	Rohrstäbe	300	—	200	—	500	
22	Alte Fussreife, Baltenreife, Draht und diverse Blech	400	—	—	—	400	
23	Glasscherben	130	300	—	1500	1930	

wobei noch bemerkt wird, dass den eventuellen Erstehern nur die obausgewiesenen, nicht aber auch die, bis zum Zeitpunkte der Uibernahme etwa weiters noch angesammelten Mengen an Scarten und Altmaterialien ausgefolgt werden.

Schriftliche, versiegelte, mit einem 10 Prc. Vadium oder mit der Quittung einer kk. Cassa über erlegtes 10 Prc. Vadium versehene, mit 50 kr. per Bogen gestempelte und auf der Adressseite des Couvert mit „Offert auf Abnahme von Scarten" (Altmaterialien) bezeichnete Offerte, sind bis längstens 23 April 1895 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik Winniki einzubringen.

Im Postwege eingelangte Offerte können nur dann berücksichtiget werden, wenn selbe noch vor Ablauf des festgesetzten Termines, beziehungweise vor Beginn der Offerteröffnung der k. k. Tabak-Hauptfabrik auch wirklich zukommen.

Concretal-Anbothe sind als unzulässig ausgeschlossen, weshalb die Preisanbothe für jede einzelne Gattung der ausgeschriebenen Artikel zu stellen sind.

Es soll jedoch jedem Offerenten unbenommen bleiben, die Erklärung beizufügen, wie er die für einzelne Artikel angebotenen Preise erhöhe, wenn ihm mehrere (bestimmt bezeichnete) oder alle ausgeschriebenen Artikel zur Abnahme überlassen werden.

Auch steht es den Offerenten frei, die Anbothe für jede Gattung wie selbe bei den betreffenden Fabriken in der Kundmachung angegeben erscheinen, loco der einen oder der anderen k. k. Tabakfabrik zu stellen, und darnach ihre Preise zu bestimmen.

Jedes Offert muss unter doppelt verschlossenen Couverts eingebracht werden, von welchen das äussere die Adresse des Amtes, und das innere die obangegebene Bezeichnung zu enthalten hat.

Die Lizitations-Bedingnisse können während den gewöhnlichen Amtsstunden bei den k. k. Tabak Hauptfabriken in Winniki, Göding und Krakau, bei den k. k. Tabakfabriken in Jagielnica, Monasterzyska und Zabłotów, bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau, dann bei den Oekonomaten der Hohen k. k. General-Direction der Tabakregie in Wien und der Hohen k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg eingesehen werden.

Winniki, am 21 März 1895.

L 6301 (2081 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie gal. c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie przeciw Markusowi Mehlowi w Niepołomicach pto 6013 zł 38 ct. aw. z pn. licytacyę połowy realności lk. 576 lwh. 1356 gm. kat. Niepołomice objętej, Markusa Mehla własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 2 maja 1895 i dnia 11 czerwca 1895 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 975 zł.

Wadyum 98 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 12 lutego 1895.

L. 8345 (2043 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte i Baligród wird bekannt gegeben, es wurde zur Hereinbringung der vom Peter Jakóbik ersiegten Summe 190 fl. s. N. G. zu Gunsten des Fedor Jakóbik die exekutive Feilbietung der dem Peter Jakóbik gehörigen 2/3 Theile des Grundbuchskörpers der Einl. 25 von Studenne in zwei Terminen am 28 März und am 18 April 1895 im hiesigen Gerichte jedesmal um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben.

Kauflustige können den Grundbuchsstand und die Feilbietungsbedingnisse in der hg. Registratur einsehen.

Vadium beträgt 28 fl. ö. W.

Curator für unbekannte Gläubiger wurde Emil Lisowski in Baligród ernannt.

Baligród, 30 November 1894.

L. 4614 (2101 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwocie 37 zł. 24 ct., 37 zł. 16 ct., 37 zł. 7 ct, 552 zł. 26 ct. aw. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 369, 351, 352 gm. Giedlarowa, Sebastyana Mendryka, Katarzyny z Gułów Kober i Maryanny Mendryk własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 26 marca 1895 i 30 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1475 zł.

Wadyum wynosi 150 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 30 grudnia 1894.

L. 13184 (2004 2—3)

W celu wydobycia na rzecz upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie kwoty 246 zł. z pn. odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 135 ks. gr. gminy Przemyślany objętej do spadkobierców Mojżesza Gold należącej na 60 zł. ocenionej, na dniu 17 czerwca 1895 i 22 lipca 1895 każdym razem o 10 godzinie zrana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Dr. Izydor Kohl.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 28 października 1894.

L. 9781 (2083 2—3)

Celem zaspokojenia zaległych do zal. Zakładu kred. ziemskiego we Lwowie rat po 17 zł. 50 ct. z pn. począwszy od 4 raty, zapadłej w dniu 1 lutego 1886 przeprowadzi ck. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod wb. 107 dla gm. Piotrkowice Maryanny ze Szymczaków Oreszkowej własnej w dwóch terminach a to 17 kwietnia 1895 i 15 maja 1895 każdym razem o 10 godz. rano w zabudowaniu sądowem w Tuchowie.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim i poniżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, wszelkie akta, dotyczące tej sprzedaży, przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali prawo rzeczowe do tej realności w dniu dzisiejszym lub później, jakoteż dla wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem niniejszej licytacyi nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratorem Józefa Panka z Piotrkowic.

Tuchów, dnia 25 lutego 1895.

L. 13183 (2008 2—3)

W celu wydobycia na rzecz upadłego Tow. kred. miej. we Lwowie kwoty 122 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie. egzekucyjna sprzedaż realności whl. 524 ks. gr. gm. Przemyślany objętej, do Jana Wojtanowskiego należącej na 610 zł. ocenionej na dniu 17 czerwca 1895 i 22 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Izydor Kohl.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 października 1894.

L. 13181 (2006 2—3)

W celu wydobycia na rzecz upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie kwoty 403 zł. z pn. odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 527 ks. gr. gminy Przemyślany objętej do Aleksandra Zaleskiego należącej na 6000 zł. ocenionej na dniu 24 czerwca 1895 i 29 lipca 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Dr. Izydor Kohl.

Z C. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 28 października 1894.

L. 13182 (2005 2—3)

W celu wydobycia na rzecz upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie kwoty 247 zł. z pn. odbędzie się w tutej. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 104 ks. gr. gminy Przemyślany objętej do Dawida Fuchsa należącej na 7000 zł. ocenionej na dniu 17 czerwca 1895 i 22 lipca 1895 każdym razem o 10 godzinie zrana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Dr. Izydor Kohl.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 28 października 1894.

L. 12776 (2051 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryi Huńczak ur. Stułkowskiej, Naści Kuczma, Dośce Specyalnej i Bazylemu Stułkowskiemu pto 17 rat po 9 zł. 75 ct. i 113 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 17 kwietnia 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 maja 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności whl. 218 gm. Białokiernica, Maryi Huńczak ur. Stułkowskiej, whl. 217 tejże gminy Naści Kuczma, whl. 219 tejże gminy Dośki Specyalnej i whl. 406 tejże gminy Bazylego Sokalskiego własnych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 420 zł. a. w.

Wadyum 42 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 15 grudnia 1894.

L. 6103 (2110 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Majera Gurfeina 35 zł. aw. z pn. zostanie realność pod lk. 49, 50 w Terle, Mikołaja Nanowskiego własna dnia 17 kwietnia 1895 i dnia 28 maja 1895 ogd. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 150 zł. aw., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 15 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 21 października 1894.

L. 87 (2130 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 112 zł. 72 ct. zpn. dozwoloną została sprzedaż realności pod lk. 32 w Leżajsku położonej lwh. 25 tejże gminy objętej Pinkasa Engelberga względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 5 kwietnia i 10 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 5000 zł.

Wadyum wynosi 500 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 2 lutego 1895.

L. 6312 (2109 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Aberdam 134 zł 40 ct., 149 zł. 40 ct., 189 zł. 50 ct. zostanie realność lk. 133 w Staremmieście Grzegorza Skipakiewicza dnia 17 kwietnia i dnia 28 maja 1895 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 550 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 55 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Staremmieście.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 25 października 1894.

L. 9798 (2131 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wyk. hipot. l. 126 ks. grunt. gminy Obertyn dłużniczej masy spadkowej Abrahama Brucha Mendla własnej, na zaspokojenie pretensyi Chanci Laster w kwocie 120 zł. z pn. w dniach 18 kwietnia i 24 maja 1895, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest obecnie p. Eugeniusz Ambros, c. k. notaryusz w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 30 listopada 1894.

L. 19277 (2124 1—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego w likwidacyi w kwocie 66 zł. 28 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 23 kwietnia 1895 i dnia 17 maja 1895 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 17 w Konstantynówce Parańki Bałaban własnej.

Cena wywołania wynosi 410 zł. w. a., wadyum 41 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1895.

L. 13370 (2114 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryi Mojsejczuk i tow. o 23 rat po 6 zł. i jednej raty w kwocie 6 zł. 32 ct. z pn. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1895 i dnia 24 maja 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużniczej masy Petra Fedirczyk Jakowa i Maryi z Fedirczyków Mojsejczuk po połowie własnej whl. 716 gminy Demycze objętej, b) realności dłużniczki Maryi z Fedirczyków Mojsejczuk własnej whl. 715 gminy Demycze objętej i c) realności dłużniczej masy Petra Fedirczyka Jakowa własnej whl. 714 gminy Demycze objętej.

Cena wywołania ad a) 80 zł., ad b) 235 zł. i ad c) 435 zł.

Wadyum ad a) 8 zł., ad b) 23 zł. 50 ct. i ad c) 43 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registraturze.

Zabłotów, 30 stycznia 1895.

L. 1376 (2120 1—2)

Obwieszczenie.

W celu sprzedaży drzewostanu w lesie gminie chrześciańskiej Sokal własnym, w obrębie gminy katastralnej Radwańce powiecie Sokalskim położonym, a to 1885 sztuk dębów i 2024 sztuk sosen, odbędzie się w Magistracie miasta Sokala w dniu 2 kwietnia 1895 w godzinach urzędowych publiczna licytacya ustna i pisemnemi ofertami.

Cena szacunkowa wynosi 35581 zł. wa., czyli 71162 koron, od której każdy do licytacyi przystępujący 10% jako wadyum złożyć obowiązany.

Oferty tak ustne jako i pisemne będą bez względu na cenę szacunkową przyjmowane.

Oferty pisemne wniesione będą w dniu licytacyi tylko do włącznie godziny 5 po południu przez komisyę licytacyjną przyjmowane.

Warunki licytacyjne mogą być od dnia dzisiejszego począwszy, aż do włącznie dnia licytacyi w biórze sekretarza Magistratu przejrzane, lub w odpisie podjęte.

Magistrat
w Sokalu, dnia 23 marca 1893.

Upadłości.

L. 86 (2034 3—3)

W sprawie konkursowej Samuela Meyera, wyznaczam do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności jak niemniej do wyboru w miejsce zmarłego członka wydziału wierzycieli adwokata Dra Karola Stromengera, członka wydziału i tegoż zastępcy termin na dzień 4 kwietnia 1895 godz. 10 przedpołud. w tus. Senacie IV (I piętro) i o tem wierzycieli zawiadamiam.

Lwów, dnia 18 marca 1895.

L. 6012 (2040 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Szymona Lustgolda w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Józef Panek c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Dr. Föbus Salomon adwokat w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wybrania wydziału wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 5 kwietnia 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 25 kwietnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 10 maja 1895 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, dnia 21 marca 1895.

Konkursa.

L. 352 (2079 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu zaleszczyckim ogłasza się konkurs:

A) Przy szkole 5 klasowej męskiej w Zaleszczykach 1. na jedną posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie. (Pierwszeństwo ubiegającym się o tę posadę zastrzega się kompetentom, którzy wykażą się kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z grupy III.) 2. na jedną posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

B) Przy szkole 5 klas. żeńskiej w Zaleszczykach na jedną posadę nauczycielki młodszej z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

C) Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Tłustem na jedną posadę nauczyciela (lki) młodszego (szej) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

D) Przy szkołach 2 klasowyych mieszanych: 1. w Sinkowie, 2. Nowosiółce kodiukowej, 3. Uhryńkowcach, 4. Winiatyńcach po jednej posadzie nauczyciela (lki) młodszego (szej) z płacą 300 zł., 5. w Uścieczku na posadę nauczyciela (lki) młodszego (szej) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

E) Przy szkołach jedno-klasowych mieszanych na posady z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem i użytkiem jednego morga pola: 1. w Bedrykowcach, 2. Błyszczance, 3. Drohierówce, 4. Dupliskach, 5. Holihradach, 6. Hołowczyńcach, 7. Kościelnikach, 8. Koszyłowcach, 9. Kułakowcach, 10. Lataczu, 11, Lisowcach, 12. Milowcach, 13. Myszkowie, 14. Pieczarnej, 15. Popowcach, 16. Swierzkowcach, 17. Szutromińcach, 18. Szypowcach, 19. Szczytowcach, 20. Zazulińcach, 21. Żeżawie,

F) Przy szkołach jednoklasowych: 22. w Chmielowej z płacą 298 zł. i 1 morg pola 23. w Dobrowlanach z płacą 2J0 zł. i $3\frac{1}{4}$ morga pola, 24. w Iwaniu z płacą 278 zł. i $4\frac{1}{2}$ korca zboża.

W szkołach pod A, B i C wymienionych jest język wykładowy polski, w innych ruski.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta oraz tabelę kwalifikacyjną, wykaz służby nauczycielskiej, ewentualnie dekret wymiaru wkładki emerytalnej należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie do 15 maja 1895.

Podania spóźnione, lub nieudokumentowane nie będą uwzględnione.

Oprócz tego jest w okręgu kilka posad nauczycieli (lek) tymczasowych, o które ubiegać się mogą ukonczeni (ne) seminarzyści (stki) lub kompetenci (ki) bez wymaganej kwalifikacyi.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
W Zaleszczykach, d. 18 marca 1895.
C. k. Radca Namiestnictwa i Przewodniczący.

L. 11542 (2032 2—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs z terminem prekluzyjnym po koniec miesiąca września 1895 na oryginalne czystym ruskim językiem napisane utwory sceniczne z zakresu dramatu, poważnej komedyi i sztuk ludowych ze spiewami lub bez spiewów takiej objętości, iżby zapełniały cały wieczór teatralny.

Prace konkursowe nadsyłać należy w powyższym terminie pod adresem Wydziału krajowego we Lwowie, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które zamieścic należy także na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.

Prace już drukiem ogłoszone, jak niemniej przedstawione na którejkolwiek scenie nawet amatorskiej, są od konkursu wykluczone.

Nie będą również przypuszczone do premiowania prace autorów już nieżyjących, chociażby dotąd ogłoszonemi nie były.

W przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród przez osobną komisyę konkursową, która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub jego zastępcy.

Do tej komisyi zaprosił Wydział krajowy:

1. J. E. hr. dr. Stanisława Badeniego Rzeczywistego Tajnego Radcę i posła na Sejm krajowy,
2. Wgo Aleksandra Barwińskiego c. k. profesora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie,
3. Wgo dr. Stefana Smal-Stockiego c. k. profesora języka ruskiego i literatury na uniwersytecie czerniowieckim,
4. Wgo Michała Gruszewskiego profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie,
5. Wgo Hilarego Ogonowskiego profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie,
6. Wgo Jana Matijewa profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie,
7. Wgo dr. Eugeniusza Oleśnickiego adwokata kraj. we Lwowie,
8. Wgo dr. Jarosława Kułaczkowskiego Dyrektora Tow. ubezpieczeń „Dniestr“,
9. Wgo Włodzimierza Kocowskiego profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie,
10. Wgo Jana Kopacza kandydata filozofii.

Komisya konkursowa rozstrzygnie większością głosów i przyzna cztery nagrody, a mianowicie jednę w kwocie dwustu piędziesięciu [250] zł. wa., drugą w kwocie dwustu [200] zł. wa. a dwie po sto pięćdziesiąt [150] zł. wa. czterem utworom uznanym za najlepsze z pomiędzy nadesłanych na konkurs, bez względu na rodzaj utworu, byleby tenże tylko należał do rodzajów wymienionych w niniejszem ogłoszeniu.

Komisya może zatem wszystkie cztery premie przyznać utworom jednego rodzaju.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych i wypłata nagród nastąpi w ciągu miesiąca grudnia 1895.

Nagrodzone utwory stają się własnością towarzystwa „Ruska Besida“ we Lwowie z wyłącznem prawem przedstawienia ich na scenie.

Manuskrypta na konkurs nadesłane zwrócone zostaną właścicielom na ich koszt wraz z kopertami zamkniętemi, jeżeli Wydziałowi krajowemu wskażą w inny sposób swoje adresy.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 27 lutego 1895.

L. 414 (2037 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym nowotargskim ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. przy 6-klasowej szkole żeńskiej i 5-klas. szkole męskiej w Nowymtargu z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. a) przy 5-klasowej szkole męskiej w Nowymtargu (dodatek na mieszkanie 30 zł.) b) przy 4-klas. szkole ludowej w Czarnym Dunajcu, c) przy 3-klas. szkole lud. w Krościenku (30 zł. na mieszkanie), 3) Przy 2-klasowych szkołach ludowych w Olczy (50 zł. dodatek miejscowy), Tylmanowej, Poroninie, Ochotnicy na Jamnem, Ochotnicy przy Kościele.

III. Przy jednoklssowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w 1) w Bukowinie, 2) Ciechem II, 3) Dębnie, 4) Długopolu, 5) Dziale, 6) Dzianiszu, 7) Groniu, 8) Gronkowie, 9) Jaworkach (rusk.) 10) Kluszkowcach, 11) Krauszowie, 12) Lasku 13) Leśnicy, 14) Maruszynie, 15) Morawczynie, 16) Pieniążkowicach, 17) Ponicach, 18) Podczerwonem, 19) Ratułowie, 20) Rogożniku, 21) Sromowcach niżnych, 22) Szlachtowej (ruskiej), 23) Szlembargu, 24) Waksmundzie, 25) Witowie, 26) Wróblówce.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej po dzień 25 kwietnia 1895.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
w Nowymtargu, dnia 14 marca 1895.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1438 (2038 2—3)

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na systemizowaną posadę ogrodnika miejskiego za roczną remuneracyą w kwocie 240 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Do posady tej przywiązany jest również dochód z ogrodu, inspektów i szklarni położonych obok mieszkania ogrodnika.

Instrukcyę służbową przejrzeć można w Magistracie w godzinach urzędowych.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do podpisanego Magistratu najpóźniej do 1 kwietnia 1895.

Z Magistratu.
Drohobycz, dnia 15 marca 1895.

L. 39 (2066 2—3)

C. k. Sąd powiatowy potrzebuje zaraz pisarza z szybkiem i czytelnem pismem za wynagrodzeniem miesięcznem 25 zł.

Przedłożenie świadectwa jest wymagane.

Dąbrowa, dnia 23 marca 1895.

L. 139 (2119 2—3)

W celu obsadzenia posady asystenta budownictwa przy ck. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie z roczną remuneracyą 600 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Podania wystosowane do wys. Ministerstwa oświaty, a zaopatrzone dokumentami, stwierdzającymi odbycie studyów akademickich i dokładną znajomość języka polskiego, wnieść należy do dyrekcyi nadmienionego wyżej zakładu najdalej do 15 kwietnia 1895.

Kraków, 21 marca 1895.

L. 452 (2064 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Dodatkowo do konkursu z dnia 26 stycznia b. r. ogłasza się konkurs na posadę kierownika przy 5-klasowej szkole męskiej w Starym Sączu z płacą roczną 450 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem 50 zł. za kierownictwo oraz na jedną posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i dodatkiem 10% na pomieszkanie.

Od kandydatów wymaga się kwalifikacyi do szkół wydziałowych z grupy drugiej lub trzeciej.

Podania należycie udokumentowane należy tu wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy w terminie 6-tygodniowym licząc od dnia ogłoszenia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Nowym Sączu, dnia 19 marca 1895.
C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta
Przewodniczący.

L. 132 (2067 2—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie ogłasza konkurs na obsadzenie opróżnionej posady c. k. Notaryusza w Liszkach, ewentualnie w razie nadania takowej w drodze przeniesienia innej w jej okręgu opróżnić się mającej posady.

Kompetenci o posadę ubiegający się, podania swe w sposób § 11 ust. not. wskazany, do dnia 30 kwietnia 1895 r. do c. k. Izby Notaryalnej wnieść winni.

Kraków, dnia 23 marca 1895.

Kuratele.

L. 2988 (2027 2—3)

Hryńka Kurylca, syna Fedka i Katarzynę z Kocanów zamężną Kurylec, małżonków z Ostrowa uznano marnotrawcami i ustanowiono Iwana Mokrego syna Mikołaja gospodarza tamże dla nich kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, 21 marca 1895.

Wyroki prasowe.

L. 3061 (2122)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że wiersze umieszczone na pierwszej stronicy Nr. 4 czasopisma „Kropidło“ z dnia 15 marca 1895 pod napisem „Nowy system“ zawierają w sobie znamiona występku w § 300 uk. przewidzianego.

Zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 21 marca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7815 (2103 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jurka i Jakima Stryiczynów, że Handzia Stryjczyn wniosła przeciw nim skargę z dnia 26 listopada 1894 l. 7815 o uznanie prawa własności pgr. Cl. 1604/2, 1605/2 i 1606/2 gminy Nastasów, na którą termin na dzień 8 kwietnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie Iwana Rakoczego z Nastasowa.

Wzywa się Jurka i Jakima Stryiczynów, by ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków obrony, lub sami do rozprawy się stawili, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, 27 listopada 1894.

L. 10009 (2106 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa, Jana, Franciszka i Jędrzeja Chryców, iż pko nim jako spadkobiercom ś. p. Jana Chryca Dziedzica wniosła gmina Krauszów pozew de praes. 26 września 1894 l. 10009 pto 20 zł. i 17 zł. 50 ct. w. a. z pn., i że termin do rozprawy drobiazgowej w tym sporze na dzień 9 kwietnia 1895 wyznaczono.

Kuratorem dla tych pozwanych ustanowiony Wojciech Szczepaniak z Krauszowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, d. 16 marca 1895.

L. 8329 (2029 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że 23 lutego 1893 zmarł w Zaleszczykach Schloma Majer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Z mocy ustawy do spadku powołanego syna Borucha Majera, którego pobyt nieznany, wzywa się, aby w przeciągu roku zgłosił się w sądzie tut. i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Stoklasą dla niego ustanowionym.

Zaleszczyki, 18 września 1893.

L. 2875 (2031 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Wiedeńskiego Towarzystwa kredytowego Neubau przeciw Lazarowi Perlsteinowi o 404 zł. 82 ct. wa. z pu. dla niewiadomego z pobytu Lazara Perlsteina ku ratorem Leizora Tiefenbruna i jemu doręcza rezolucyę z dnia 4 marca 1895 l. 2195 dozwalającą egzekucyjnej sprzedaży ruchomości z terminem 27 marca i 18 kwietnia 1895.
Dębica, dnia 15 marca 1895.

L. 2115 (2019 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Mojżesza Samuela Grossbaucha przeciw Izakowi Gartenlaub o 12 zł., dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Izaka Gartenlauba adw. dr. Rittigsteina kuratorem z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył kuratorowi adw. dr. Rittigsteinowi nakaz zapłaty z 15 grudnia 1894 l. 21258 dla Izaka Gartenlauba przeznaczony.
Kołomyja, 23 lutego 1895.

L. 15240 (1938 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Izaakowi Amperowi, że przeciw niemu został dnia 16 marca 1895 do l. 15240 na rzecz dr. Zygmunta Aschkenasego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 855 zł. 31 ct. w. a. z pn.
Gdy miejsce pobytu Abrahama Izaaka Ampera nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dornbacha a tegoż zastępcą adw. dra Grudera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa więc zatem Abrahama Izaaka Ampera, by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, d. 16 lutego 1895.

L 1711 (2058 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia niniejszem z życia i z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Bykałowicz, że Wincenty i Anna Swiedniccy z przystąpienieniem Anny Stańko wnieśli na dniu 14 lutego 1895 do l. 1711 przeciw niej pozew o uznanie własności do realności pod lk. 356 w Jaworowie położonej oznaczonej też lk. 344, że na pozew ten wyznaczony został do wniesienia obrony w sądzie tutejszym termin na dzień 26 marca 1895 o godzinie 10 przed południem i że dla niej ustanowiony został kurator dr. Jozef Hibl adw. krajowy z Jaworowa, któremu pozew ten doręczono.
Wzywa się więc z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Bykatowicz ażeby na wyznaczonym terminie bądź osobiście bądź przez pełnomocnika stanęła, lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi wczas środki dla ochrony jej praw udzieliła, ileże w razie przeciwnym złe ztąd powstać mogące skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 28 lutego 1895.

L. 455 (2039 2—3)
Na drugą zwyczajną z dniem 13 maja 1895 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku, mianowani zostali c. k. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Leon Antoni Bośniacki jego zastępcami.
Sanok, 20 marca 1895.

L. 7964 (2112 2—3)
Z życia i miejsca pobytu nieznanych Ika i Kaśkę Zazulaków zawiadamia się, że Berl Scheiner wniósł przeciw nim na dniu 13 października 1893 l. 7197 pozew o zapłacenie 33 zł. 35 ct aw. i że na dniu 2 grudnia 1893 wydano uchwałę do l. 8489, którą prenotacyę prowizorycznego prawa zastawu dla tej sumy na realności Ika Zazulaka własnej lwh. 29 w Sokołowej Woli objętej, dozwolono, z tem, że dla nich Władysława Piotrowskiego z Ustrzyk kuratorem ustanowiono, któremu też odnośną uchwałę doręczono.
C. k Sąd powiatowy.
Ustrzyki, 26 listopada 1894.

L. 11195 (2033 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy weksli oryginalnych: 1. z daty Bełz, 22 marca 1894 na 150 zł. aw. przez Feliksa Dudzińskiego, wystawionego, przez Ludwika i Katarzynę Żylawskich akceptowanego 22 marca 1895 w Bełzie płatnego, 2. z daty Bełz, 20 kwietnia 1894 na 100 zł. aw. przez Feliksa Dudzińskiego wystawionego, przez Jana i Katarzynę Czerwców akceptowanego 20 kwietnia 1895 w Bełzie płatnego, 3. z daty Bełz, 20 kwietnia 1894 na 50 zł. aw. przez Feliksa Dudzińskiego wystawionego, przez Jana i Katarzynę Czerwiec akceptowanego 20 kwietnia 1895 w Bełzie płatnego, aby nam takowe do dni 45 od zapadłości wekslu i trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc przedłożyli, inaczej za amortyzowane uznane zostaną.
Lwów, dnia 2 marca 1895.

L. 9571 (2030 2—3)
W sprawie Iwana Jałamandyka o wydzielenie prg. 1274, 1275 i 1598/1 w. hip. 314 gminy Sinków, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Hnata Jałamandyka kuratorem w osobie Dra Stoklasy adwokata w Zaleszczykach i Hnata Jałamandyka wzywa się, aby do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sądowi podał.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 7 października 1894.

L. 2295 (2021 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w postępowaniu niespornem o uznanie Antoniego Szajera syna Jakóba Szajera z Kraczkowy, urodzonego w roku 1841, stanu wolnego, byłego c. k. podoficera 11 pułku kirasyerów imienia Cesarza Franciszka Józefa I za zmarłego ogłasza niniejszem, że tenże Antoni Szajer wedle przeprowadzonych dotychczas dochodzeń w dniu 3 lipca 1866 w bitwie pod Königgrätzem ugodzony kulą karabinową w tyłogłowie poledz miał, wzywa się zatem wszystkich, którzyby o nieobecnym Antonim Szajerze jaką wiadomość mieli, o tem sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi w osobie adwokata Dra Uiberalla w Rzeszowie donieśli, i to w ciągu 3 miesięcy po 3-ciem zapublikowaniu tego edyktu licząc, po upływie bowiem tego czasokresu orzeczenie co do uznania Antoniego Szajera za zmarłego wydanem będzie.
Rzeszów, 7 marca 1895.

L. 9234 (2082 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Sołtysa, ażeby do spadku po swej matce śp. Agnieszce Rubinowskiej, zmarłej w Tuchowie, w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.
Tuchów, dnia 30 listopada 1894.

Doniesienia prywatne.

IV. Ogólne Zgromadzenie 418

zwykłe i doroczne członków Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 5 kwietnia 1895 o 3 godzinie po południu w sali pawilonu dworskiego I. piętro. Do tego Zgromadzenia sa dopuszczeni tylko ci członkowie Towarzystwa, którzy przy wstępie do sali wykażą się książeczką wkładkową Tow. na wpłacony pełny udział.

Porządek czynności:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1894.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek tejże co do przyjęcia rachunków i udzielenia absolutoryum.
3. Wniosek co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór brakujących członków Rady nadzorczej.
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
6. Uzupełnienie statutu.

Z Rady Nadzorczej.
Dukla, dnia 22 marca 1895.

Sekretarz Floryan Minkusiewicz — Prezes Adam hr. Męciński

C. K. UPRZ. GALICYJSKI
AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 6 lutego 1894 l. 10.150|1100 zawiadomiło **c. k. uprz. galic. Bank hipoteczny,** że Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z właściwemi innemi Ministerstwami udzieliło Bankowi przyzwolenia do ściągnięcia znajdujących się jeszcze w obiegu **5% listów hipotecznych** i wydania natomiast **4½% listów hipotecznych.**

Na mocy tego zezwolenia Bank hipoteczny wylosuje **z dniem 30 kwietnia 1895** wszystkie jeszcze w obiegu się znajdujące 5% listy hipoteczne i wypłaci wartość ich nominalną w dniu **1 listopada 1895,** z którym to dniem ustaje dalsze ich oprocentowanie.

Przed rozpoczęciem jednakże tego losowania mogą P. T. posiadacze 5% listów hipotecznych takowe najpóźniej **do dnia 29 kwietnia 1895** skonwertować na 4½% a to pod następującymi warunkami:

Za każde 100 zł. kapitału w 5% listach hipotecznych z bieżącymi kuponami, których pierwszy płatny dnia 1 listopada 1895, otrzyma posiadacz tychże **100 zł. kapitału w 4½% listach hipotecznych** z bieżącymi kuponami, których pierwszy płatny również dnia 1 listopada 1895 **i dopłatę 25 ct. wal. austr. w gotówce.**

P. T. posiadacze 5% listów hipotecznyab, którzy chcą skorzystać z tej propozycyi, mogą znajdujące się w ich posiadaniu dotąd niewylosowane 5% listy hipoteczne wraz z kuponami, których pierwszy płatny dnia 1 listopada 18 5, przedłożyć Bankowi do konwersyi **najpóźniej do dnia 29 kwietnia 1895.**

Winkulowane lub znajdującc się w depozycie sądowym dotąd niewylosowane 5% listy hipoteczne można do wyżpodanego terminu do konwersyi zgłosić, a uskutecznić konwersyę należy najdalej w przeciągu 3 miesięcy t. j. do 1 sierpnia 1895. 421

Lwów, w marcu 1895.

Dyrekcya.



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA“

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i beliomiuiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu. w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3

Z powodu przeistoczenia handlu **zupełna wysprzedaż niżej cen fabrycznych** wszystkich artykułów znajdujących się w handlu drobiazgowym **Edwarda Schillinga,** we Lwowie, ulica Halicka l. 16. 402

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla Pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 361





TUTKI

odznaczone

medalami

S. W. NIEMOJOWSKIEGO





są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. 2

Jest do nabycia w księgarniach podręcznik naukowy pedagoga **Reussnera** p. t.

„SAMOUCZEK“

polsko-francuski z objaśnieniem wymowy i akcentowania. Zeszyt po 22 ct.
Skład główny w księgarni 333
Seyfartha i Czajkowskiego. Lwów.

Nowe gatunki kartofli do sadzenia.

Z 106 gatunków kartofli na różnej ziemi w skarbie Lubycza królewska wysadzonych w naszym klimacie na-tępujące się udały: 1) jako wczesne kartofle stołowe ulepszone sześciotygodniowe kartofle, niebieskie sześciotygodniowe kartofle „Królowa maju“, „Early rose“, 2) jako średnio wczesne kartofle dłużej trwające delikatne stołowe kartofle: „Złota róża“, „Diament“, „Edelweiss“, „Magnum bonum“, „Schnee flocke“ 3) jako późne, znakomity gatunek stołowy i gospodarski: „Juwel“ Powyższe gatunki są do sprzedania od ½—5 kilowych paczkach po 70 ct. z opakowaniem, 50 kilowe pakiety po 5 zł., 100 kilowe pakiety po 8 zł. Następne gatunki są do sprzedania po ½ do 5 m. ct. po 3 zł. — od 5 do 50 m. ct. po 2·70 — nad 50 m. ct. po 2·50 zł. za m. ct., stacya **Lubycza królewska:** „Żółte róże“, dojrzewające z początkiem września doskonałe kartofle do gorzelni i do jedzenia, mają wielką przyszłość „Reichskanzler“ dojrzewają w połowie października, nader mączne i wydatne, „Erste vom Frömsdorf“ „Grosser Kurfürst“, „Blaue Riesen“ wszystkie nader wydatne i dla twardego gruntu. 419

Najnowsze materye wełniane i bawełniane na suknie damskie oraz fabryczny skład płócien, szifonów i bielizny stoł.

poleca najtaniej 222
M. Bałłabana następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, plac Maryacki 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.



CZESKIEGO WIEDEŃSKIEGO i KALOSZY ROSYJSKICH PO NAJTAŃSZYCH CENACH RÓWNIEŻ PRZYJMUJE SIĘ DO NAPRAWY KALOSZY I INNE PRZEDMIOTY GUMOWE NA SPOSÓB AMERYKAŃSKI I ZELOWANIE OBUWIA KAUCZUKIEM LWÓW. RYNEK 29. BRAMA PRZECHODNIA ANDRIOLEGO PRZECIWKO KOŚCIOŁA JEZUICKIEGO

PRACOWNIA OBUWIA i KALOSZY KAŻMIERZOWSKA L. 21
S. ROSMAN 345

W dniu 2 kwietnia b. r. o godz. 3 po południu odbędzie się w sali urzędu gminnego w Borszczowie

Walne Zgromadzenie 416

członków Towarzystwa zaliczkowego w Borszczowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, na które niniejszem P. T członków zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1894.
2. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1894.
3. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących przez losowanie.
4. wnioski członków.

Borszczów, 18 marca 1895.

Dyrekcya.

Na post!

taniej niż wszędzie w najlepszych jakościach.

1 kilo masła deserowego ze słodkiej śmietany		zł. 1.44
„ masła deserowego z kwaśnej śmietany		1.16
„ masła do potraw całkiem świeżego		—.92
„ powideł fasowanych słodkich		—.28
„ bryndzy bardzo dobrej liptawskiej		—.72
śledzie mleczaki holenderskie	sztuka	—.07
Sledzie marynowane	„	—.10
Sledzie marynowane z przyprawą	„	—.15
Bicklingi świeżo wędzone	„	—.06
Moskale prawdziwe beczułka zł. 1.40	„	—.03
1 kilo sera Ementhalera 2 lat konserwowanego		1.60
„ sera szwajcarskiego najlepszego		—.92
„ cukru do lipca w głowie		—.30
„ cukru w kostkach i mączce		—.32

poleca

Karol Bałłaban

Lwów, Halicka 23. 321

W Głęboce poczta Jarosław jest do nabycia na nasienie: jęczmień probstajski zł. 8 — bobik zł. 6.50 — buraki past. Obernd i Ekend zł. 35 za 100 kilo z workiem. — **Barany** rasy „Cotswold“ roczniaki po zł. 100 za sztukę wraz z klatką. Wszystko loco stacya Jarosław. 414

Handel założony w r. 1789.

Największy skład

HERBATY

chińsko-rossyjskiej

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 45

poleca

herbaty czarne, aromatyczne, silnie naciągające:

pół kilo Congo nr I.	zł.	1.50
„ Souchong nr. II.	„	2.30
„ Souchong ze zbioru maj.	„	3.—
„ Congo Kajzow najprzedn.	„	4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł. 1.50, 1.80 i 2.30 w paczkach po 1/8, 1/4 i 1/2 kilograma

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam.

Rok założenia 1855.

TADEUSZ MIŁASZEWSKI

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka l. 3

poleca swój 372



skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych, schwarzwaldzkich i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

„Kupuj u majstra a nie u chłopaka!“

To mogę stanowczo o mojej fabryce powiedzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak moje, może przez zakupno gotówką olbrzymich zapasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes, które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.

Wspaniałe wzory dla prywatnych darmo i opłatnie. Bogate książki wzorów, jakich jeszcze nie było, dla krawców niefrankowane.

Materye na ubiory

peruwienny i doskinny dla Wys. **Kleru,** przepisowe materye na **ubrania dla c. k. urzędników,** także **dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków,** na liberye, na **bilardy i stoły do grania,** pokrycia na wozy, także największy skład styryjskich, karyntyjskich, tyrolskich guń dla **panów i pań** po oryginalnych cenach fabrycznych, czego i 20-tokrotna konkurencya dać nie jest w stanie. Największy wybór bardzo dobrego **sukienka w najmodniejszych kolorach,** gunie, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14, dalej i **przybory krawieckie** jako to podszewki do rękawów, guziki, igły i nici. Warte tego co kosztują, uczciwe, trwałe, czysto wełniane towary, a nie tanie szmaty, nieopłacające roboty krawieckiej, poleca

Jan Stikarofsky

Berno, (Manszester Austryi).

Największy skład towarów sukiennych wartości pół miliona złotych. 228

Posyłka tylko za zaliczką.

Ostrzeżenie: Ajenci i przekupnie zwykli pod nazwą **„towar Stikarofskiego“** lichy towar swój zbywać. Aby ochronić P. T. Publiczność od **błędów** donoszę, że **takim ludziom** nigdy towaru nie sprzedaję.

Do wydzierżawienia

od św. Jana dwa folwarki razem lub każdy z osobna, położone przy szosie między Samborem i Drohobyczem. Obejmują obszaru: jeden około 500, drugi 300 morgów. Bliższa wiadomość Uroż p. p. Podbuż.

Piece kręgowe

do wypalania wapna

najnowszej i najlepszej konstrukcyi

Ernst Hotop

Berlin W.

Kurfürstenstrasse 122.

Wapienniki

Maszyny do wapienników

w znakomitem wykonaniu.

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika l. 2

Najtańszy skład i wydawnictwo książek do nabożeństwa i przedmiotów treści religijnej

poleca

Książki do nabożeństwa,
Obrazy i obrazki św., krzyżyki, medaliki itd.
Nowości w papierach listowych.
Ramy i sztaby do obrazów i premii sztuk pięknych, 330
Albumy na fotografie i pamiętniki.
Księgi handlowe, aptekarskie i kopiały.

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika l. 2



Prosięta Yorkshire

z dużej, szybko rosnącej rasy 7 do 8 tygodniowe, są do nabycia w chlewni Zarszyn, poczta i stacya loco. 310

Rossyjską herbatę karawanową

w oryginalnem opakowaniu **Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie,** opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej po cenach moskiewskich, począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca

B. SZABŁOWSKI

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

Zamówienia przynajmniej na trzy funty wysyłamy franko.

Samowary prawdziwe tulskie z fabryki Woroncowa, tacki, miseczki mosiężne i drewniane oraz porcelanowe rossyjskie po najniższych cenach.

Francuskie filtry abestowo-węglowe „Maignen“ w Paryżu uznane jako najlepsze przez najsłynniejsze powagi lekarskie Francyi, Anglii, Rossyi etc. — Poświadczenie Wgo prof. dr. Korczyńskiego.

Zupełne zabezpieczenie się od tyfusu, cholery i wszystkich chorób zakaźnych przenoszących się przy udziale wody.

Proszek antiwapniowy i antibakcyllusowy „Maignen“ polecony przez chemików dla sterylizowania wody do picia i czyszczenia wody twardej z wapna.

Aparaty do filtrowania wina, spirytusy, octu, likierów i wódek domowych.

Wyłączny skład na Lwów **najlepszych tutek cygaretowych „Polonia“** R. Herliczki w Krakowie, z prawdziwej oryginalnej bibułki egipskiej „Velge Blanche. — Przy odbiorze z prowincyi 5000 sztuk opakowanie i odesłanie gratis i franko.

Cenniki herbaty, samowarów, filtrów i proszku „Maignen“ oraz tutek „Polonia“ gratis i franko.

B. SZABŁOWSKI **skład herbaty rossyjskiej karawanowej, Lwów, ul. Trybunalska l. 1.**

358

Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie

odznaczona na 346
Powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie w roku 1894
dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa rolnictwa
jedyną najwyższą nagrodą w tym dziale — poleca na sezon wiosenny po znacznie zniżonych cenach i pod najdogodniejszych warunkach spłaty

Superfosfaty

z gwarancyą procentów zawartości i jakości składników.

Cennik najnowszy wysyła się na żądanie odwrotnie.

Biuro zarządu przy ul. Akademickiej l. 5

otwarte: rano od g. 9—1, po południu od g. 3—6.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne.	4½ prc. pożyczkę krajową galic.
5 prc. listy hipoteczne premiow.	4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
5 prc. listy hipoteczne bez premii.	4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.	5 prc. pożyczkę prop. bukowińska
4½ prc. Banku krajowego.	4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 prc. listy zast. Banku krajowego.	4½ prc. pożyczkę propin. węg.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.	4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.